Nr. 30. **Niedziela, 8 Lutego 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**: półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.	
	połrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 ct.
Na prowincyi:	rocznie	12 zł.	60ct.
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości zamianował posiadającego tytuł i charakter sekretarza rady adjunkta sądowego, Władysława Gubarzewskiego, w Krakowie, sekretarzem rady przy wyższym Sądzie krajowym w Krakowie.

Obwieszczenie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 2 lutego 1891 r. l. 489/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 6 stycznia 1891 r. l. 24.353 względem ustanowienia Sądu obwodowego w Stryju.

Badeni w. r.

Rozporządzenie

Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 6 stycznia 1891 r. w sprawie ustanowienia Sądu obwodowego w Stryju, w Galicyi.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 29 grudnia 1890 r. i na podstawie ustawy z dnia 26 kwietnia 1873 l. 62 Dz. p. p. zostaje ustanowiony w okręgu lwowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego. nowy Sąd obwodowy z siedzibą urzędową w Stryju, dla okręgów Sądów powiatowych: Bolechów, Dolina, Rożniatów, Skole, Stryj, Mikołajów, Żurawno, Żydaczów i Medenice, które się z okręgu c. k. Sądu obwodowego w Samborze wyłącza.

Trybunał ten ma w swym okręgu także i sądownictwo handlowe wykonywać. — Dla miasta Stryja i tegoż powiatu z obszarem terytoryalnym dotychczasowego Sądu powiatowego w Stryju, ustanawia się Sąd powiatowy miejsk. deleg. w Stryju dla załatwiania spraw cywilno i karno-sądowych, do zakresu działania takiego Sądu należących; teraźniejszy Sąd powiatowy w Stryju zostaje zniesionym.

Z rozpoczęciem działalności tego Trybunału i Sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Stryju, które dodatkowo oznaczone i ogłoszone zostanie, ma c. k. Sąd obwodowy w Samborze co do wyżej wymienionych z jego okręgu wydzielonych powiatów sądowych, jakoteż dotychczasowy Sąd powiatowy w Stryju swoją czynność urzędową zastanowić.

Jurysdykcya c. k. Sądu obwodowego w Samborze jako Sądu górniczego, rozporządzeniem niniejszem nie zostaje naruszoną.

Schönborn w. r.

Obwieszczenie.

Z powodu stwierdzenia zarazy pyskowej i racicowej u pięciu stad nierogacizny w zakładzie obserwacyjnym dla świń w Białej i zachodzącej ztąd potrzeby gruntownego onegoż oczyszczenia i przeprowadzenia desinfekcyi, zamyka się ten zakład i aż do odwołania wzbrania wysyłać tam świnie dla obserwacyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lutego.

Głębokie wrażenie, jakie sprawiło ustąpienie p. dr. Dunajewskiego z posady Ministra skarbu, przebija się w niezliczonych artykułach dziennikarskich, omawiających dymisyę, jako wypadek pierwszorzędnego znaczenia. Dzienniki poruszając stronę polityczną tego wypadku i budując na nim odpowiednie swemu stanowisku partyjnemu horoskopy na najbliższą przyszłość, poświęcają wyczerpujące wspomnienia jedenastoletniej niemal działalności dr. Dunajewskiego. Zasługuje na uwagę, iż nawet pisma obozu przeciwnego, zdobyły się na tyle lojalności, że uznają niespożyte zasługi ustępującego Ministra, około uzdrowienia finansów przedlitawskich, wzmocnienia kredytu państwowego i uchylenia niedoboru. Jedyny w tym względzie wyjątek stanowi główny organ dotychczasowej opozycyi, znany zresztą z zaciętej kampanii, jaką prowadził przeciw dr. Dunajewskiemu, od chwili objęcia przez niego teki skarbu. Organ ten, jak się wyraża *Presse*, rzuca na ustępującego Ministra nie tylko kamieniami, lecz błotem, i dobiera wyrazów jakiemi niezwykło posługiwać się w żadnym razie przyzwoite pismo. To też podobnego rodzaju ataki niemogą dotknąć i niedotkną z pewnością męża tej miary i takich zasług jak dr. Dunajewski a składają tylko smutne świadectwo o przyzwoitości i dobrym smaku tych co w taki sposób wyrażają radość z usunięcia się nienawistnej im osobistości.

Cała zresztą prasa żegna z godnością ustępującego Ministra, a głosy te notuje skrzętnie *Wiener Abendpost.* Zaznacza ona, iż chociaż w ciągu ostatniego dziesięciolecia wydatki państwowe, skutkiem wzrastających ciągle potrzeb, wzrosły o 123 milionów, to przecież energii i zapobiegliwości pana dr. Dunajewskiego powiodło się przywrócić równowagę w gospodarstwie państwowem, i osiągnąć trwałą nadwyżkę w miejsce niedoboru, który przed dziesięcioma laty wynosił około 30 milionów. Polityka wszakże finansowa, zainaugurowana tak zręcznie i z takim skutkiem przez dr. Dunajewskiego, nieograniczała się wyłącznie na polu fiskalnem. Budowa olbrzymiej sieci kolei państwowych, popieranie akcyi upaństwowienia, współdziałanie przy rewizyi taryfy cłowej, wyzyskanie niskiej stopy procentowej dla zrzucenia z bark państwa i prywatnych dłużników nadmiernego ciężaru — oto czynniki, które przyczyniły się potężnie do rozwoju ekonomicznego Monarchii i

---

3)

MELANCHOLICY

przez

Elizę Orzeszkową.

I.

Ascetka.

(Ciąg dalszy).

Zakonnice powstają z klęczek, gaszą świece i z głuchemi stukami składają je na poręczach ławek, wyscką i długą salę napełnia półmrok, w którym nikną u góry śpiczaste linie sklepienia, a u dołu mętnie na ciemnem tle drzewa rysują się dwa szeregi czarnych, złotem krzyży i białością płócien pobłyskujących postaci. Jaśniej i goręcej w zamian płonie teraz na tle zmroku pełna lamp i róż nisza ze świętym posągiem, a w blasku od niej padającym, z doskonałą wyrazistością zarysów uwypukla się postać, w najdalszej głębi chóru, w odosobnionej i najwyżej wyniesionej ławce siedząca. Jest to przełożona klasztoru, której oczy zdala nawet jaśnieją pogodnym i czystym szafirem, a twarz starzejąca się, lecz jeszcze czerstwym rumieńcem oblana, z wyrazem powagi, łączy przyrosły jakby do niej wpół dobroduszny, wpół mądry uśmiech. Trochę energii i wiele dobroci jest w tej pełnej, rumianej twarzy, prześlicznym szafirem źrenic oświeconej, i która wyłaniając się z bieli opasek, po długich modlitwach zda się powracać z nieba na ziemię, w pokoju i zgodzie z niebem i ziemią Ręce ma pobożnie splecione, ustami w cichej modlitwie porusza, ale wzrokiem, zdającym się pomimo jej woli uśmiechać i pieścić, ściga białe woalki dzieci, które gromadnie, z tententem drobnych stóp wśrod ciszy i mroku chór opuszczają. Potem, gdy za ostatnim już ich szeregiem zamykają się wysokie drzwi chóru, podniesionym głosem rozpoczyna modlitwę, którą półgłosami podejmują stojące w ławkach swych zakonnice. W jednym przecież z ich szeregów istnieje szczerba; siostra Mechtylda pozostaje niewidzialną, bo nieruchoma klęczy ciągle w głębi wysokiej ławki, z czołem do podstawy jej przyciśniętem.

Po mrocznym chórze rozchodzi się tłumnym szmerem wymówione: Amen, i zapanowuje chwilowa cisza. Wtedy siostra Mechtylda podnosi się, z podstawy zstępuje i jak wysmukły cichy cień, ciągnąc za sobą długie zwoje habitu, szybko, a bez szelestu przesuwa się przez padającą od świętego posągu smugę światła i u kolan przełożonej, z pokornie schyloną twarzą i splecionemi na piersi rękami, klęka. Nie mówi jednak nic; zapytania, które ma być zarazem pozwoleniem mówienia, oczekuje. Przełożona nie daje długo na nie oczekiwać.

— Czego żądasz, siostro w Chrystusie?

Wtedy ona głosem słabym, ale tak wyraźnym, że każde jej słowo przez ostatnie z dwu szeregów sióstr usłyszanem być może, mówi:

— Upokarzam się przed tobą, matko wielebna i przed całem zgromadzeniem moich sióstr w Chrystusie i wyznaję ciężki grzech, jakiego się dziś przeciw Panu mojemu dopuściłam. Oto, zamiast roztapiać się razem z siostrami memi w rozważaniu i chwale Jego wielkości, dusza moja zajętą była ziemskiemi myślami i wpatrywała się w ziemskie wspomnienia, które przed nią roztaczał duch złego. Dla tej to ciężkiej winy mojej, proszę cię matko wielebna, w Imię Jezusa Chrystusa Pana naszego, o przepędzenie całej nocy dzisiejszej na pokutnych modlitwach w kaplicy Najświętszego Serca.

Przy tych ostatnich wyrazach, głos jej drżał łzami i przejmującem cierpieniem.

Przełożona nie zaraz odpowiedziała, na pogodną twarz jej wybił się wyraz niezadowolenia i frasunku. Wielce dbała o duchową czystość i doskonałość sióstr, jej zwierzchnictwu poddanych, dla zdrowia ciał ich nie była także obojętną, a zbyteczne ich umartwienie nie wiele zajmowało miejsca w prostym i łagodnym całokształcie głębokiej przecież jej twarzy. Chudość i przezroczystość twarzy siostry Mechtyldy, oddawna już ją niepokoiły i wiedziała ona dobrze, czem dla kruchego naczynia duszy musiała być noc spędzona bez snu i spoczynku, w roztkliwieniach skruchy i pokuty, na marmurowej posadzce najświętszej z klasztornych kaplic. Więc po chwilowem milczeniu, pełnym powagi głosem, zaczęła:

— Ułomnym człowiek jest, a miłosierdzie Pańskie bez granic. Rozważ, siostro, czy nie popełniasz grzechu zwątpienia o miłosierdziu Pana?

Siostra Mechtylda nieruchomą pozostała, ale na zaostrzonych jej rysach i w zaciśnięciu się rąk splecionych, odmalował się upór żelazny. Tym samym, co wprzódy, cichym, ale wyraźnym głosem odrzekła:

— Święta reguła nasza rozkazuje nam za grzech popełniony czynić bezzwłoczną pokutę.

Miała słuszność, i przełożona wiedziała o tem dobrze. Wiedziała ona także, że jej energia gięła się zawsze i ustępować musiała przed biegłem znawstwem klasztornej reguły i nieugiętą w duchowych sprawach wolą tej siostry. Inna, zrozumiawszy w radzie ukryty rozkaz, powstałaby od jej kolan w sumieniu swojem uspokojona; ta przypomniała jej, że zwierzchnictwo przełożonej, i posłuszeństwo podwładnej mają granicę, którą jest święta reguła klasztoru. Po chwilowem więc milczeniu, końcami palców pochylonej przed nią głowy dotykając, wymówiła:

— Idź i czyń w Bogu pokutę swoją.

Siostra Mechtylda z klęczek powstawszy, prosta i wysmukła, choć z głową schyloną, przeszła znowu przez smugę światła i w prowadzących ku wyjściu mrocznych głębiach chóru zniknęła.

W kwadrans potem trzy lampy w żelaznych oprawach, od wysokich sklepień sufitu na grubych łańcuchach zwisające, mętne półświatło rzucały na wysokie ściany refektarza, na wąskie jej okna, posadzkę z kamiennych płyt ułożoną i cztery długie stoły, grubem płótnem okryte, a przez siedzące dokoła nich zakonnice otoczone. Spożywając wieczerzę. siostry powściągliwemi głosy z sobą rozmawiały, tu i owdzie nawet, w półgwarze i półświetle zadzwonił, mały, stłumiony śmieszek. Miejsce siostry Mechtyldy było próżne. W połowie wieczerzy, trudniąca się kuchennym dozorem matka Floryanna, sztywna, koścista i żwawa, w swym wysoko podniesionym dla gospodarskich potrzeb habicie, z dwoma cynowemi talerzami w ręku wstąpiwszy na wzniesienie, na którem wyosobniona i nad całem zgromadzeniem górująca siedziała przełożona, jadło na małym stole postawiła i z cicha rzekła:

polepszenia bytu materyalnego ludności. Jeżeli kto, to niezawodnie dr. Dunajewski zamienił w czyn słowa o bogatych źródłach pomocniczych Austryi, on wskazał te źródła, a posługując się niemi rozważnie i umiarkowanie, przysporzył Państwu nowych dochodów w okrągłej sumie 150 milionów, i tym tylko sposobem sprostał wzmagającym się ciągle i uznanym za nieodzowne wydatkom. Że zaś nietylko w Austryi, lecz i za granicą miano zupełne zaufanie do finansowej rekonstrukcyi, i uważano za trwałe osiągnięte rezultaty, najlepszym na to dowodem jest stopniowe podnoszenie się kursu renty, który od r. 1880 podskoczył o dwadzieścia procent, a nawet coś nad to. Jak zaś niezachwianą jest wiara w siłę i trwałość wytworzonego ręką dr. Dunajewskiego dzieła tego, dowodzi spokój, z jakim giełda przyjęła wiadomość o zmianie w ministerstwie skarbu. Ten to spokój stanowi zaszczytne uznanie dla niepospolitej działalności ustępującego Ministra, a równocześnie może być uważany za sympatyczne i pochlebne powitanie nowego kanclerza skarbu.

Ruch przedwyborczy.

Przedwyborczy komitet centralny dla Galicyi wschodniej odbył przedwczoraj popołudniu pod przewodnictwem swego prezesa, ks Adama Sapiehy, dłuższe posiedzenie, na którem zastanawiano się głównie nad tem, jakie stanowisko należy zająć w obec przedwyborczego komitetu ruskiego, który wypowiedział przez usta swego prezesa posła Romańczuka, że pragnie wejść w porozumienie z polskim komitetem centralnym i w porozumieniu z nim prowadzić akcyę wyborczą.

Po długiej dyskusyi, zgodzono się jednomyślnie, odpowiedzieć przychylnie na propozycyę komitetu ruskiego i polecić biuru prezydyalnemu polskiego komitetu centralnego, aby weszło w rokowania z komitetem ruskim.

Następnie zajęto się obmyśleniem warunków, na jakich może się ułożyć owo porozumienie między polskim komitetem a ruskim. Obradując nad tą kwestyą, miano na oku powziętą na ostatniej sesyi przez Koło sejmowe uchwałę, że gdyby wskutek deklaracyi złożonej przez posłów ruskich na ostatnim Sejmie, znalazł się centralny przedwyborczy komitet w potrzebie zmienienia dotychczasowego swego postępowania, w takim razie odwoła się do Koła sejmowego i zażąda jego zwołania albo co najmniej zwołania wszystkich polskich posłów z Galicyi wschodniej.

W toku dyskusyi zgodnie wypowiadano zdanie, że takie odwoływanie się do Koła sejmowego byłoby rzeczą niezbędną, gdyby chciano wejść w jakieś układy, któreby bądź przeznaczały Rusinom pewną liczbę mandatów, bądź wyznaczały dla nich pewne okręgi.

Na tę jednak drogę komitet centralny zejść wcale nie myśli: natomiast ma on zamiar zawrzeć z komitetem ruskich narodowców układ taki, który w niczem nie wykracza po za ramy jego kompetencyi i dotychczasowej praktyki jego działania.

Komitet centralny będzie stawiał, jak dotąd było zwyczajem, w każdym okręgu swoich kandydatów, Rusini narodowcy stawiać będą swoich, a moskalofile także swoich.

Otóż na wypadek rozbicia się głosów, co pociągnąć musi za sobą wybór ściślejszy, obowiązuje się komitet centralny, iż wszyscy wyborcy Polacy pójdą solidarnie do urny i głosować będą na kandydata ruskich narodowców. W tych zaś razach, w których przyjdzie do ściślejszego wyboru między Polakiem a kandydatem moskalofilskim, ma komitet ruskich narodowców przyjąć na siebie zobowiązanie, że wszyscy Rusini, którzy przy pierwszem głosowaniu głosowali na kandydata ruskich narodowców, oddadzą przy drugiem głosowaniu swe głosy na kandydata Polaka.

Prezydyum komitetu centralnego przedłożyło wczoraj tę propozycyę komitetowi ruskich narodowców.

Według tutejszych dzienników, w następujących okręgach z kuryi mniejszej własności, kandydują dotychczasowi posłowie: Sanok-Lisko, p. Edward Gniewosz; Przemyśl-Mościska, p. Antoni Tyszkowski; Stryj-Zydaczów-Drohobycz, p. Ohrymowicz; Lwów-Gródek-Jaworów, p. Dawid Abrahamowicz; Buczacz-Czortków, p. Mikołaj Wolański.

Do *Narodnoj Czasopysi* donoszą ze Zbaraża, że na zgromadzeniu tam odbytem, partya „moskalofilska“ poniosła zupełną porażkę. Przedstawiciele jej księża Zarzycki i Biliński opuścili salę a zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło wotum zaufania posłowi ks. Siczyńskiemu.

Do tegoż pisma donoszą z Sambora, że na wiecu ruskim, który się tam odbył 5 b. m. nie lepiej się powiodło tejże partyi, na pomoc której pospieszył tam ze Lwowa p. Markow znany redaktor *Czerwonej Rusi*. Zgromadzenie uznawszy w całości program ruski, wygłoszony w sejmie, uchwaliło adres lojalności dla Najj. Pana, podobny adres dla ks. Metropolity, oraz wotum zaufania dla p. Romańczuka.

Rusini narodowcy zawiązali tam równocześnie komitet przedwyborczy, który ma powołać do nowego składu około 40 osobistośc i odbyć pierwszą naradę w przyszłym tygodniu. — Rada pow. zwołała naczelników gmin i wyborców, celem złożenia powiatowego komitetu przedwyborczego. Wybrano komitet obszerniejszy złożony z 36 osób Rusinów i Polaków, oraz komitet ściślejszy z czterech członków, pod przewodnictwem burmistrza Budzynowskiego.

Nie mniejszą klęskę ponieśli zwolennicy p. Markowa i *Czerwonej Rusi* w Stryju, gdzie uchwalono wotum nieufności dla p. Antoniewicza. Stało się to na pierwszem posiedzeniu nowo zawiązanego tam towarzystwa p. n. *Pidhirska Rada*.

Tak w Samborze jak i w Stryju, partya „moskalofilska“ widząc się w mniejszości, wywoływała gwałtowne zamieszanie i wrzawę. W Stryju, podobnie jak w Zbarażu, zwolennicy *Czerwonej Rusi* widząc, że nie osiągną rezultatu, opuścili salę obrad i w ściśłem swojem kółku naradzali się w hotelu „pod Trzema koronami“.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 5 lutego.

(*n*) Dawno już nic w stolicy tak ogólnego i potężnego wrażenia nie wywarło, jak przyniesiona przez wczorajszą „Gazetę wiedeńską“ wieść o ustąpieniu Ministra Dunajewskiego. Wieści te krążyły już od pewnego czasu po cichu, czasem rejestrowały je skwapliwe nowin gazety, ale mimo tego wiadomość sama a pewna była dla naszej publiczności niespodzianką. Rzecz to naturalna, bo z Dunajewskim ustępuje z gabinetu mąż, który był długie lata na współ z prezesem ministrów, tego Rządu duszą, mąż, który potęgą myśli i ogromem pracy, a co dla historyi najważniejszym warunkiem, świetnemi tej myśli i pracy rezultatami, zapisał na wieki w dziejach Austryi swoje nazwisko. Historyk, który działalność Ministra Dunajewskiego oceniać będzie, musi się cofnąć o dziesięciolecie, a w porównaniu tego, co wtedy było, z tem co dzisiaj jest, tego co Dunajewski zastał, z tem co zostawia, pozna dopiero całą miarę tej osobistości. Stajnię Augiasza, tę pozostałość finansowej polityki minionych rządów wymieść i na oczyszczonym gruncie powoli na nowo budować, oto program, jaki sobie Minister Dunajewski przychodząc do władzy stawił, a na który dziś, jako na świetnie wypełniony, z dumą spoglądać musi.

Trzeźwa i spokojna, a zawsze konsekwentna polityka skarbowa ostatnich lat dziesięciu, pozwoliła Austryi zająć jedno z najpierwszych stanowisk w Europie. Dochody wzrosły z 398 na 548 milionów, a oszczędna ręka kierownika otwierała się zawsze z gotową daniną, ilekroć chodziło o wymogi, zaręczające Państwu odpowiednie jego znaczeniu stanowisko. Przyszedł po długiej erze najfatalniejszej gospodarki finansowej, stał u władzy w czasach najtrudniejszych, bo w czasach, w których wymogi w niebywały sposób wzrosły, a którym zadość uczynić należało, bo byt Monarchii od nich zależał. Trudności zwalczył, celu dopiął i równocześnie uzdrowił finanse austryackie i zapewnił Państwu warunki jego potęgi.

Z dumą on na swoją działalność spoglądać może, ale z niemniejszą dumą ziomkowie jego na niego spoglądać mogą. Społeczeństwo, które tak potężną indywidualność z łona swego wydać potrafi, daje świetny swej żywotności dowód. Będąc najwyższym wyrazem myśli i kierunków zdrowej tego społeczeństwa części, umiał on je dzięki swemu niezwykłemu wpływowi i powadze wszczepić niejako w organizm Państwa, tak, że będą one już na zawsze chyba tego organizmu integralną częścią, że każdy się z niemi będzie musiał liczyć. Jak stał pięknie, tak równie pięknie ustępuje z pola pracy, otoczony czcią wszystkich szlachetnie myślących, a ozdobiony odznakami łaski Monarszej, jakim równych bardzo tylko nie wielu mężów stanu w Austryi dostąpiło.

Że po ustąpieniu tak niezwykłej politycznej osobistości, ze stronnictw przeciwnych odezwą się głosy krytyki, to było naturalnem i do przewidzenia; ale, żeby w tej chwili, kiedy ustępującego męża stanu ozdabia w nagrodę zasług najwyższa łaska monarsza, żeby w tej chwili właśnie pewna część prasy śmiała na niego napadać, i to napadać w sposób, w jaki chyba uliczne rozgrywają się sprzeczki, to jest takim dowodem zdziczenia w skutek namiętności stronniczych, że bądź co bądź dużo do myślenia dają. *Neue freie Presse* bryznęła jadem, ale jad taki mężów tej miary, co Dunajewski, nie dosięga. Między innemi, jeszcze i teraz ściga ministra utartym frazesem o „stumilionowym podatku“ dla Galicyi, raduje się, że nie panowie, których nazwiska się na „ski“ kończą, dziś karyerę robić będą. Tego rodzaju próbki polityki *Neue freie Presse* zawsze pamiętać było zdrowo, ale nigdy chyba zdrowiej i pożyteczniej, jak w chwili obecnej.

Z Berlina.

(Rokowania handlowe. — Ustąpienie hr. Waldersee i domniemany jego następca).

W ostatnich czasach doniosły niektóre pisma, jakoby w rokowaniach o traktat handlowy z Austro-Węgrami, natrafiono na znaczne trudności, a mianowicie z powodu nowej taryfy frachtowej na kolejach węgierskich. *Allg. Reichs-Correspondenz* dowiaduje się z dobrego źródła, że doniesienia te nie odpowiadają bynajmniej rzeczywistemu stanowi rzeczy i są w ogóle przesadnemi.

Wszystkie pisma niemieckie stwierdzają, że ustąpienie hr. Waldersee nie było dobrowolnem i że komenda dziewiątego korpusu w Altonie prawdopodobnie została mu z góry narzuconą. Hr. Waldersee wolałby, skoro z woli cesarza pozostać ma w czynnej armii, komendę korpusu gwardyjskiego w Berlinie. Wyrażenie się w rozkazie cesarza, że losy korpusu dziewiątego są mu szczególniej drogie, ponieważ stoi on załogą w okolicach, które były kolebką cesarzowej, uważane są za uprzejmą wymówkę. *Kreutz. Ztg.* regestruje, że hr. Waldersee, jako karny żołnierz, nie mógł być nieposłusznym w obec wyrażonej tak niedwuznacznie woli cesarskiej i przyjmując komendę, spełni swój obowiązek.

Domniemanym następcą hr. Waldersee na urzędzie szefa generalnego sztabu ma być generał-porucznik hrabia Schlieffen II. Hr. Schlieffen syn właściciela dóbr w obwodzie Bolesławskim (Bunzlau), w księstwie lignickiem, i majora na pensyi, urodził się 28 lutego 1833. W r. 1854 wstąpił jako podporucznik do 2 pułku ułanów gwardyi. Od r. 1861 pełnił służbę w akademii wojennej, następnie był adjutantem brygady artyleryi. W r. 1862 uzyskał stopień pierwszego porucznika i przeniesiony został do topograficznego biura sztabu generalnego i został przydzielony do ambasady niemieckiej w Paryżu. W r. 1868 jako oficer sztabu generalnogo pełnił służbę w X korpusie armii, następnie w generalnym sztabie w. księcia Meklenburskiego, który z wybuchem wojny francusko-pruskiej objął naprzód komendę korpusu, przeznaczonego do strzeżenia wybrzeży niemieckich. Później korpus ten udał się do Francyi i po wzięciu Tulonu miał zadanie kryć armię pruską pod Paryżem stojącą, w obec operacyj armii francuskiej nad Loarą sformowanej. W czasie wojny awansował hr. Schlieffen na majora, otrzymał order żelaznej korony I klasy i meklenburski order zasługi I klasy.

Po skończonej kampanii przeszedł do sztabu nowo utworzonego XV-go korpusu armii w Strasburgu, zaś w roku 1872 do sztabu korpusu gwardyi. W cztery lata później został pułkownikiem 1-go pułku ułanów gwardyi, w roku 1884 szefem III-go oddziału wielkiego sztabu. W roku 1885 mianowany generał-majorem i komendantem brygady, zaś w roku 1889 generalnym kwatermistrzem armii niemieckiej.

Z Bułgaryi.

(Sprawa nihilistów. — Stosunki handlowe z Austro-Węgrami. — Ambasador rossyjski wobec egzarchy bułgarskiego).

Komisya powołana przez ministra spraw wewnętrznych do dochodzeń w sprawie nihilistów rossyjskich, pracuje energicznie, pod przewodnictwem generalnego sekretarza, Łukanowa, w pracach policyjnych bardzo biegłego. Podobno już w tym tygodniu komisya złoży sprawozdanie swoje ministerstwu, które na tej podstawie odpowie na notę rossyjską. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że w całej Bułgaryi żyje tylko 28 poddanych rossyjskich. Nadto naliczono tam 140 osób, które wprawdzie urodziły się w Rossyi, ale są obywatelami bułgarskimi. Zdaje się, że poddani rossyjscy zostaną wydaleni, ale w takim razie — jak się korespondent *Nowej Pressy* spodziewa — już ze względów samej ludzkości wydalonym nie nałoży Bułgarya żadnego przymusu co do kierunku, w jakim udać się mają. Wolno im będzie przekroczyć granicę w tych punktach, gdzie nie wpadną w żadne okrutne ręce.

Stosunki handlowe Bułgaryi z Austro-Węgrami zaczynają ożywiać się i rozwijać. Ulepszone komunikacye, a w szczególności bezpośrednie połączenie kolejowe, wywarły dobroczynny wpływ na wzajemną wymianę towarów i produktów, z drugiej strony zaś przyczyniło się do tego utworzenie filii handlowych i domów spedycyjnych w Bułgaryi. Urzędowe daty statystyczne dają obraz rozmiarów handlu bułgarskiego z innymi państwami. W roku 1889 cały obrót handlowy Bułgaryi wynosił 153,450.000 franków, z czego przypada 72,870.000 franków na przywóz, zaś 80,580.000 fr. na wywóz. A zatem bilans handlowy wykazuje dodatnie i zadawalające rezultaty. Pomiędzy państwami importującemi do Bułgaryi pierwsze miejsce zajmują Austro-Węgry, najwięcej zaś wywozi Bułgarya do Turcyi.

Wiadomość, że ambasador rossyjski w Konstantynopolu, p. Nelidow, po wielu latach obecnie po raz pierwszy odwiedził tamtejszego egzarchę bułgarskiego, jest w Sofii przedmiotem ożywionych rozmów i rozmaitych komentarzy.

Królowa Natalia.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga, iż w tamtejszych kołach dworskich utrzymuje się wieść, że królowa Natalia zdecydowała się

— Zdaje mi się matko Romualdo, że siostra Mechtylda zgrzeszyła dziś nieposłuszeństwem względem zwierzchności. Wszak wyraźnie do zrozumienia jej dawałaś, że odbywanie całonocnej pokuty dla błahych przyczyn, sprzeciwia się twojej woli!

Matka Romualda, podniosła na mówiącą swoje pogodne, szafirowe oczy i w znak porozumienia uśmiechnęła się do siostry, z którą długi, wspólny pobyt w klasztorze związał ją zażyłą przyjaźnią. Tym trochę żartobliwym uśmiechem matka Romualda zdawała się mówić: „Cóż poradzę z tą żarliwą i w znajomości reguły tak biegłą.“ Ale wnet uczuła skrupuł sumienia. Jeżeli bowiem surowość siostry Mechtyldy dla samej siebie i w ogóle dla wszystkiego, co cielesne i ziemskie, zdawała się jej przechodzić nieraz granice, przez wiarę i przez regułę zakreśloną, to jednak czuła ona w niej i czciła większy niż u innych żar i polot ducha, więc i teraz po żartobliwym uśmiechu i wzruszeniu ramion spoważniała.

— W pokorze ducha wyznajmy, matko Floryanno — rzekła — że z pomiędzy nas wszystkich, siostra Mechtylda posiadła z łaski Pana najżarliwszą pobożność i najwyższą pogardę dla świata.

Z półgłośnym szmerem wspólnej modlitwy zgromadzenie refektarz opuściło, a wkrótce potem przenikliwy odgłos dzwonka rozchodzący się po klasztornych korytarzach, salach, celach i przez grube mury wydostający się na dziedzińce i ogrody, ogłaszał *silentium*, to jest porę, od której wszystkie rozmowy na całą noc ustać były powinny i w której siostry kładły się do nie długiego, lecz spokojnego snu.

Potem, na wieży kościelnej, na chórze, w różnych częściach rozległych gmachów klasztornych, zegary godzinę po godzinie wybijały, o jednej z nich rozległy się się słabe, ale gwarne dzwonki, zakonnice na jutrznię budzące, a po jutrzni, której chóralne spiewy melancholijnemi tonami płynęły w ciemnościach długich korytarzy z rzadka palącemi się lampami tu i owdzie rozproszonych, znowu zapanowały wszędzie sen i spoczynek. Ale w kaplicy, w której ciemne ściany, w skąpem świetle płonącej przed ołtarzem lampy, mętnie i ze stron wszystkich błyskały okrywającemi je złoceniami, przed ołtarzem, na którego ciemnych kolumnach i ramach, wśród ponsowych aksamitów i atłasów, pobożne wota rozwiesiły mnóstwo różnej wielkości złotych i srebrnych serc, siostra Mechtylda leżała na marmurowej posadzce z grubym powrozem dokoła szyi po kilkakroć owiniętym, z czołem o zimny marmur opartem i rozpiętemi w znak krzyża rękami. Powoli, jedna za drugą wlokły się nocne godziny, gwałtowny wiatr marcowy z przeciągłemi szumami uderzał o ściany kaplicy i ostremi strugami wnikał do niej przez szczeliny wysokich okien, chłód podłogi przejmował leżącą, nieznośne kurcze zdejmowały rozciągnięte jej członki, ona jednak, w dręczącej postawie nieruchomą zostawała, w śmiertelnej trwodze i walce, błagając Pana, aby przykrócił zesłaną na nią próbę i oddalił od niej te dźwięki i te widzenia, które z ust i twarzy rozpłakanego dziecka wyłonione, nieustannie, nieprzeparcie otwierały na dnie jej duszy, oddawna tam zamknięte i obrzydzone groby ziemskich wspomnień....

(Ciąg dalszy nastąpi).

ostatecznie opuścić Serbię i nie powrócić aż do czasu pełnoletności króla Aleksandra. Zamierza ona aż do tego czasu stale osiąść w Rossyi, a mianowicie na wiosnę i w lecie przebywać w Krymie, a w jesieni i zimie w Petersburgu. Mówią, że królowa, gdyby faktycznie przybyła do Petersburga, będzie tam oficyalnie przez dwór przyjętą. Według dalszych pogłosek, ma młody król serbski przybyć jeszcze w tym roku do Rossyi, celem złożenia wizyty carowi. Wszystkie te wiadomości wymagają jeszcze autentycznego potwierdzenia.

Pierwszy regent królestwa serbskiego Ristic wystosował bardzo długi list do ex-królowej Natalii, który zasługuje na streszczenie.

List nosi datę 1-go lutego n. st. i jest spóźnioną odpowiedzią na list Natalii z 8 stycznia, w którym ona pytała regenta, dla czego z nią rząd postępuje tak nieprzyjaźnie. Ristic najpierw pisze, że wcale nie chciał odpowiadać, ale teraz uważa to za potrzebne w interesie państwa i dynastyi. Następnie powiada, że „córka pana Keczki", dostawszy się na tron królewski, powinnaby była z większym szacunkiem traktować swą wysoką godność, poważać swego małżonka i dbać o syna, czego ona nigdy nie czyniła, owszem ustawicznie dążyła do władzy, chciała być rządzącą królową i w tym celu intrygowała już od dawna. Na dowód przytacza Ristic kilka drobnych epizodów, a wreszcie utrzymuje, że po przegranej wojnie z Bułgaryą, po klęsce pod Sliwnicą, kiedy cały kraj i król byli w żałobie, ona u dwóch mocarstw starała się o to, aby przez dyplomatyczną interwencyę złożono Milana i tronu i ją proklamowano królową-regentką. Jedno mocarstwo (Rossya?) zgodziło się na to, lecz drugie oświadczyło tonem bardzo stanowczym, ze uważa ten projekt za *inacceptable* (nie do przyjęcia). I tak upadły zamysły ambitnej kobiety. Ale te wszystkie jej zabiegi nauczyły Serbią ostrożności i teraz już pani Natalia nigdy nie będzie dopuszczona do żadnego wpływu.

Większość zachowawcza w Hiszpanii.

W Hiszpanii wybory do kortezów wypadły jak z góry przywidywano, w duchu rządowym. Według wykazów oficyalnych, wybrano na 427 deputowanych, tylko 120 przeciwników gabinetu. Wybrano wszystkich ministrów i przywódzców stronnictw. Castelar zyskał mandat w Huesca, rewolucyonista Zorilla w Barcelonie, socyalistę Pi y Margalla wybrano w Barcelonie i Walencyi. Z przywódzców liberalnych upadły kandydatury Salmerona i Martosa. Zwycięstwo gabinetu zachowawczego tem większą ma doniosłość, ponieważ wybory odbyły się po raz pierwszy pod wpływem uchwalonego za gabinetu Sagasty prawa o powszechnem głosowaniu, ale zwycięztwo to, ułatwiło niewątpliwie przyrzeczenie, dane przez Canovasa del Castillo, że rząd zachowawczy szanować będzie wszelkie reformy przez stronnictwo liberalne zaprowadzone, między innemi prawo o ślubach cywilnych, sądach przysięgłych i o powszechnem głosowaniu. Zmiana systemu odnosi się głównie do spraw handlowo-politycznych. Rząd zachowawczy nie czekając na rezultat wyborów, rozpoczął już wprowadzać system ceł protekcyjnych, co tem łatwiej mógł uczynić, ponieważ już Sagasta zyskał odnośne od kortezów upoważnienie. Obecnie przystąpił do wypowiedzenia traktatów handlowych. Nadmienić przytem należy, że ostatnie wybory odbyły się dość spokojnie; zaledwo w dwóch czy trzech miastach prowincyonalnych zdarzyły się nieporządki, które zresztą bez trudności przez władze miejscowe przytłumione zostały.

KRONIKA

Lwów, 7 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Tłuste, w powiecie zaleszczyckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, udzielił z funduszu dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach władz politycznych, następujących zapomóg: Wandzie Boglewskiej, wdowie po oficyale rachunkowym Namiestnictwa, zamieszkałej we Lwowie, 30 złr.; Maryi Banachowej, wdowie po pomocniku woźnego byłych urzędów powiatowych, zamieszkałej w Zbarażu, 10 zł.; Olimpii Daszkiewiczowej, wdowie po koncepiście Namiestnictwa, zamieszkałej we Lwowie, 40 zł.; Maryi Hellmanowej, wdowie po staroście, zamieszkałej we Lwowie, 50 zł.; Helenie Jakóbowej, wdowie po oficyale rachunkowym c. k. Namiestnictwa, zamieszkałej we Lwowie, 30 zł.; Filipinie Kułaczkowskiej, wdowie po oficyale Namiestnictwa, zamieszkałej w Stryju, 40 zł.; Maryi Kramerowej, wdowie po staroście, zamieszkałej w Przemyślu, 50 zł.; Zofii Chowańcowej, wdowie po inżynierze powiat., zamieszkałej w Bochni, 40 zł.; Zofii Fąfarawej, wdowie po kanceliście powiatowym, 25 zł.; Józefie Michalewskiej, wdowie po adjunkcie pow., zamieszkałej we Lwowie, 40 zł.; Antoninie Podwińskiej, wdowie po sekretarzu cyrkularnym, zamieszkałej we Lwowie, 25 zł.; Aleksandrze Michlewiczowej, wdowie po kanceliście Namiestnictwa, zamieszkałej we Lwowie, 30 zł.; Adolfinie Semenowiczowej, wdowie po kanceliście pow., zamieszkałej w Jazłowczyku powiatu brodzkiego, 30 zł.; Maryi Hantschlowej, wdowie po inżynierze pow., zamieszkałej we Lwowie, 40 zł.; Joannie Dąbrowskiej, wdowie po drogomistrzu, zamieszkałej we Lwowie 20 zł.; Salomei Wodziczkowej, wdowie po nadzorcy rzek, zamieszkałej w Tarnowie, 20 złr.

— **Magistrat lwowski** ogłasza, że celem pokrycia niedoboru w dochodach gminy miasta Lwowa postanowiła Rada miejska uchwałą dwukrotnie powziętą w myśl §. 86 statutu nałożyć i pobierać w obrębie gminy w roku 1891, dodatki do bezpośrednich podatków państwowych, a to w następującej wysokości: 1, trzy procent dodatku do podatku gruntowego; 2. trzy procent dodatku do podatku domowo-czynszowego od wszystkich w obrębie miasta położonych realności czyli budynków, z wyjątkiem tych, które czasowo w całości lub częściowo uwolnione są od podatku domowo-czynszowego; 3. trzy procent dodatku do podatku zarobkowego; 4. piętnaście procent dodatku do podatku dochodowego w ogólności, jakoteż do podatku dochodowego, a właściwie domowego od budynków, uwolnionych czasowo w całości, lub częściowo z tytułu nowej budowy od podatku domowo-czynszowego, jeżeli wymiar należytości rocznej w podatku państwowym, wraz z dodatkiem nadzwyczajnym, nie przewyższa kwoty 500 zł., zaś 5. dwadzieścia procent dodatku do podatku pod 4. wymienionego, jeżeli wymiar należytości rocznej w podatku państwowym z dodatkiem nadzwyczajnym przewyższa kwotę 500 zł. Do poboru powyższych dodatków gminnych, które mają być rozłożone według rozmaitej stopy procentowej, potrzebnym jest według postanowienia §. 92 statutu miejskiego, przyzwolenie Wydziału krajowego, a według postanowienia §. 93 tego statutu, wolno każdemu członkowi gminy wnieść w tym względzie w ciągu ośmiu dni uwagi, które przy zasięganiu wyższego zatwierdzenia przedłożone zostaną.

— **Wieczorek na dochód Tow. św. Salomei** urządzony w dniu 25 stycznia b. r., przyniósł 1446 zł. 50 ct. ogólnego dochodu; po odtrąceniu zaś wydatków w kwocie 440 zł. 9 ct., pozostał dochód czysty w kwocie 1006 zł. 41 ct. Komitet wieczorku poczuwa się do miłego obowiązku złożenia gorącego podziękowania wszystkim, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczynili się do osiągnięcia tego pięknego rezultatu, a w szczególności panu Prezydentowi Mochnackiemu, za użyczenie materyj do dekoracyi sal, tudzież paniom, które złożyły się łaskawie na bufet i zajmowały się tak sprzedażą biletów jak i artykułów bufetowych. — W końcu podnieść musi komitet z wdzięcznością staranne, gustowne i co do ceny, ze względu na cel dobroczynny przystępne wykonanie dekoracyi przez pana Tytusa Turkowskiego, dekoratora i tapicera.

— **Z Koła literackiego.** W ostatni wtorek odbędzie się w lokalu „Koła" piknik. O godzinie dwunastej niespodzianka. Początek o godzie 8 wieczorem. Wstęp dla członków 1 zł. od osoby. Osoby, chcące brać udział we wspólnej kolacyi, mogą się wpisywać osobno za opłatą 2 zł.

— **Nowe czytelnie ludowe.** Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej założył w miesiącu styczniu r. b. nowe czytelnie w następujących miejscowościach: w Bystrowicach, pod zarządem p. Feliksa Sroczyńskiego, nauczyciela, dzieł 80, tomów 82; w Cieplicach, p. Stanisława Myszkowskiego, dyrektora szkoły, dzieł 83, tomów 85; w Tyniowicach, p. Zofii Marynowskiej, dzieł 78, tomów 80 (wszystkie trzy w powiecie jarosławskim); w Drohobyczu, p. Jana Niewiadomskiego, dzieł 92, tomów 98; w Liczkowcach (w powiecie husiatyńskim), p. Józefa Diwiny, nauczyciela, dzieł 78, tomów 80; w Rymanowie, p. dra Erazma Krzyszkowskiego, dzieł 107, tomów 109.

W dawniej założonych czytelniach powiększono biblioteczki w Grzędzie i w Zagórzu (powiecie lwowskim), jakoteż wypożyczalni w szkole Elżbiety we Lwowie.

— **Zgubiono** w nocy z dnia 5 na 6go b. m. w przejeździe przez Chorążczyznę, ulicę Ossolińskich, Słowackiego i Sykstuską, złoty pierścień z dużym dyamentem. Rzetelny znalazca otrzyma stosowne wynagrodzenie za zgłoszeniem się do p. Szweda, ul. Sykstuska l. 43.

— **Koncert wojskowy.** W niedzielę, dnia 8 lutego 1891, odbędzie się w sali „Sokoła" przy ul. Zimorowicza koncert muzyki wojskowoj 80 pułku pod kierownictwem kapelmistrza p. Fridricha.

— **Odczyt dr. Pawlikowskiego** Antoniego, p. t. „O chorobach zakaźnych i wynalazku dr. Kocha" (z demonstracyami), odbędzie się w głównej sali Stowarzyszenia „Skała" w niedzielę, d. 8 b. m. Początek z uderzeniem godziny 5 po południu. Wstęp wolny.

— **Z kroniki karnawałowej.** Stowarzyszenie „Skała" urządza w sobotę, 7 b. m., ostatni w tym karnawale wieczorek towarzyski, połączony z tańcami, przy udziale kapeli wojskowej 95 pułku piechoty. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w Stowarzyszeniu przy ul. Mickiewicza l. 28. Lista otwarta do soboty wieczorem.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 7 lutego 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 6, do godziny 12 w południe dnia 7 lutego 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku północny, co do siły słaby, niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (89 prc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była —4·3°C, najwyższa —2·2°C wczoraj po południu, najniższa —6·4°C po godzinie 7 rano.

Wczoraj po południu i w nocy prószył śnieg nieznaczny; dziś rano była mgła mała.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się w Sycylii; zwyżka 785 do 780 w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w środkowej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 779 mm.

Prognoza na 2 doby następne od godziny 12 w południe dnia 7, do godziny 12 w południe dnia 9 lutego 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby, średnia temperatura w tym czasie obniży się do —6·0°C, stan nieba będzie zmienny a powietrze bardzo wilgotne; śnieg tylko wcale nieznaczny; przeważnie pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tarnopolu, Mikołaj Sobolewski, właściciel dóbr Kokutkowce, przeżywszy lat 61.

W Stratfordzie nad Avonem, w 72 roku życia miss Marya Chattaway, która od przeszło 20 lat czuwała nad miejscem urodzenia Szekspira. Była to bardzo wykształcona dama, znawczyni dzieł Szekspira.

W Monte Carlo, spiewaczka, Róża Bloch, w w 42 r. życia. Znakomita ta artystka przed laty była ozdobą opery paryskiej.

— **Stowarzyszenie pracy kobiet** w Kołomyi otwiera dnia 15 b. m. szkołę ręcznych robót kobiecych w następujących działach: kroje, szycie bielizny i sukień damskich, haftowanie, roboty oczkowe, szydełkowe, mereszkowe i krzyżykiem; siatkowanie i rysunki. Wpisywać się można od dnia 10 do 15 lutego w godzinach od 10 do 12 przed i od 3 do 5 po południu w lokalu „Stowarzyszenia pracy kobiet" w kamienicy p. S. Knöppera, w rynku na drugiem piętrze. Opłata za naukę we wszystkich działach wynosi miesięcznie 3 zł., wpisowe 1 zł. Ubogie dziewczęta i kobiety, mogą uzyskać uwolnienie od opłaty.

— **Ludność Czerniowiec**, wedle dotychczasowych, pobieżnych obliczeń, wyniesie w śródmieściu niewiele więcej nad 32.000 osób. Przedmieścia, które właściwie są tylko siołami, połączonemi administracyjnie z miastem, liczą 20—23 tysięcy. Przyrost ludności w śródmieściu jest tak nieznaczny, że mógłby uzasadnić obawę o wyludnienie, gdyby nie okoliczność, że skutkiem zamknięcia granicy rumuńskiej, mnóstwo rodzin opuściło miasto.

— **Wychodźtwo.** Mendel Beck, szewc z Liska, przedwczoraj po południu przybył do Krakowa z sześcioma osobami z powiatu liskiego, zamierzającemi udać się do Ameryki. Wychodźcy ci, oraz dwaj inni, którzy jeszcze nie zdążyli tam przybyć, zapłacili w Lisku Izaakowi Aromowi, krawcowi tamtejszemu, wspólnikowi Becka, każdy po 17 zł. od osoby, czyli łącznie 136 zł. od ośmiu osób, za to tylko, że ten ostatni miał ich odprowadzić koleją do Oświęcima; za dalszą zaś podróż z Oświęcima do Berlina zobowiązali się oddzielnie Becka wynagrodzić. Becka policya przyaresztowała i zatrzymała jego towarzyszów, jako niezaopatrzonych w pasporty i w dostateczne fundusze na podróż. Wczoraj zaś rano straż policyjna przytrzymała na ulicy Lubicz Marcina Grabczaka, tak zw. „łapacza emigrantów".

— **Środek na raka.** Jak wiadomo, w wiedeńskiem Towarzystwie lekarskiem prof. dr. Mosetig w tych dniach oznajmił, że po wieloletnich badaniach i doświadczeniach odkrył środek leczniczy na raka. Polegać ma on na zewnętrznem powlekaniu owrzodzeń rakowatych fijoletowym metylem czyli foktaniną. Profesor przytoczył cały szereg zastosowań, uwieńczonych pomyślnym skutkiem.

— **Hr. Stefanostwo Żółtowscy** z Głuchowa, w Poznańskiem, obchodzili w dniu wczorajszym srebrne wesele.

— **P. Wincenty Korotyński**, zasłużony literat warszawski i poeta, długoletni współpracownik *Gazety Warszawskiej* i *Tygodnika Illustrowanego*, jak się z prawdziwą przykrością dowiadujemy, ciężko zapadł na zdrowiu.

— **Bal polski** w Petersburgu, urządzany corocznie na dochód katolickiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się dnia 17 b. m. Z powodu niemożności znajdowania się na tej zabawie, bracia Reszkowie ofiarowali Towarzystwu 1000 rubli.

— **Pożar szpitala w Moskwie.** Przedwczoraj wieczór wybuchł groźny pożar w Moskwie, w przytułku dla odzyskujących zdrowie dzieci, mieszczącym się przy szpitalu staro-katarzyńskim. Drewniany budynek spłonął do szczętu. Do tej pory nie odszukano dziewięciorga dzieci, które, jak się zdaje, znalazły śmierć w płomieniach. Wiele innych dzieci, które, ratując się, wyskakiwały przez okno, odniosło dotkliwe rany. Pożar powstał w mieszkaniu nadzorczyni przytułku, z powodu pęknięcia lampy naftowej.

— **W celu uzupełnienia odkryć naukowych** Przewalskiego w Azyi środkowej, Towarzystwo geograficzne w Petersburgu uorganizowało w r. 1889 trzy wyprawy naukowe pod dowództwem pp. Grąbczewskiego, Grum-Grzymajły i Piewcowa. Dwaj pierwsi powrócili już do Petersburga, trzeci z powrotem przebył temi dniami granicę Rossyi. Otóż na posiedzeniu wspomnianego Towarzystwa geograficznego d. 23 z. m. kapitan Grąbczewski zdawał sprawę ze swej podróży. Wyszedłszy z Nowego Margelanu w lipcu 1889 r., doznał on po drodze do Pamiru i Tybetu mnóstwa przeszkód i trudności. Najprzód Algańczycy nie chcieli go przepuścić z Darwaru do Pamiru, musiał więc skierować się przez góry, przechodzić lodowce, rzucać mostki nad przepaściami. W Pamirze Grąbczewski spotkał się z ekspedycyą angielską; potem, gdy nadeszły silne mrozy, dochodzące 35° R., chciał przezimować w Kaszmirze, lecz na list swój do konsula angielskiego, otrzymał odmowną odpowiedź. Szedł więc dalej ku Tybetowi, błądził wśród gór, dochodzących 19.000 stóp wysokości, utracił kilka koni i bagaże; po niesłychanych trudach dostał się do wsi Kilian. Ztąd udał się do oazy Niu, gdzie chwilowo przebywał pułkownik Piewcow i tam odpoczął. W dalszym ciągu wyprawy Grąbczewski zwiedził Polę, Choton, Jarkand i przy końcu września przybył do Kaszgaru, zkąd przez góry Tian-Szań dotarł do granic Rossyi. W ogóle poza obrębem Rossyi Grąbczewski przebywał 17 miesięcy, zdjął plan drogi 7.000 wiorst, wymierzył 350 gór, zebrał mnóstwo nieznanych roślin, minerałów, widoki fotograficzne różnych miejscowości i charakterystycznych typów tubylczych.

— **Nowy wspaniały królewski teatr** opery angielskiej w Londynie, dnia 2go b. m. otwarty został przedstawieniem nowej opery Artura Sullivan'a pod tytułem „Ivanhoe". Na przedstawieniu byli księstwo Walii, księstwo edynburscy i mnóstwo znakomitości ze świata literackiego i artystycznego, oraz z najwyższych sfer towarzyskich. Sullivan i budowniczy teatru Doylay Carte, byli przedmiotem nadzwyczajnych owacyj i wielokrotnie powtarzanych przywoływań.

— **Trzęsienie ziemi.** Według depeszy z Nowego Jorku, doszła tam z Batawii wiadomość, że wyspę Jawę nawiedziło w dniu 12-go stycznia straszne trzęsienie ziemi, które zburzyło do szczętu zamieszkaną przez Chińczyków część miasta Jovana. Domy Europejczyków zostały tak uszkodzone, że grożą zawaleniem. Dwanaście osób straciło życie. Rannych naliczono dotychczas 17. Zachodnia i środkowa część wyspy ucierpiały również.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Wystawy. „Zdobycie armat pod Stoczkiem". Wielkich rozmiarów obraz Jana Rosena, oraz większa kompozycya niemieckiego malarza Hugeno Löfflera pod tytułem „Zrozpaczona" nadeszły na lwowską wystawę obrazów.

Za kilka dni ujrzymy także na naszej wystawie bardzo interesujący utwór artysty malarza prof. Leona Piccarda „Z dziejów cywilizacyi Rossyi w XVI wieku (car Iwan Groźny)". Obraz ten wysłano już do Lwowa z wiedeńskiego Tow. Sztuk pięknych, gdzie budził ogólne zainteresowanie.

W Londynie w świeżo otwartym wspaniałym gmachu Opery Narodowej przedstawiono operę Sullivana p. n. *Ivanhoe*; powodzenie było zupełne i wielkie, szczęśliwy autor „Mikada" ukazał się mistrzem, zwłaszcza w traktowaniu lirycznych ustępów opery, której treść zaczerpniętą jest z romansu W. Scota, tego samego nazwiska.

Heda Gabler, najnowszy dramat Ibsena, którego treść podaliśmy przed kilkunastoma dniami, ujrzał po raz pierwszy światło kinkietów w Monachium w *Residenz-Theater*. Fiasko było zupełne, tylko mała część Ibsenistów *à tout prix* oklaskiwała sztukę, należącą do najsłabszych i najzawilszych dramatów autora „Nory".

Młodość Fryderyka Wielkiego.

(*Koser, Friedrich der Grosse als Kronprinz. Stuttgart 1886. — Beitrag zur Lebensgeschichte Friedrichs des Grossen. Berlin 1788. - Beiträge zur neueren Geschichte aus dem britischen und französischen Reichsarchive*).

V.

(Dokończenie.)

„Zapewriłeś mnie na swoje sumienie wobec Boga — pisał król do pastora Müllera — że książę nawrócił się do Boga, że po tysiąc razy prosi o przebaczenie za to, co uczynił i że serce go boli, iż nie poddał się dobrowolnie woli swego ojca. Jeżeli więc znajdujesz, że książę jest gotów solennie zrobić tę obietnicę wobec Boga, jeżeli prawda, że serce jego boleje nad grzechami, których się dopuścił, jeżeli jest jego prawdziwym zamiarem wynagrodzić na swój sposób wszystko to, o czem mówię, możesz mu oświadczyć w mojem imieniu, że co prawda, nie mogę mu jeszcze całkowicie przebaczyć, jednakże, czyniąc łaskę, na którą nie zasługuje, znoszę jego areszt, i dam mu innych ludzi, którzy będą czuwać nad jego postępowaniem.

„Odtąd, całe miasto będzie jego więzieniem; nie będzie mógł tylko z niego wyjechać. Dam mu, od rana do nocy, zajęcie przy Izbie wojny i domen i rządu. Będzie pracował nad sprawami ekonomicznemi, będzie przyjmował rachunki, czytał akta i robił wyciągi. Ale nim to nastąpi, każę mu złożyć przysięgę, że będzie uległym mojej woli we wszystkiem, i będzie robił to, co powinien czynić wierny sługa, poddany i syn. Ale jeżeli będzie się buntował nanowo, straci dziedzictwo korony i elektoratu, a nawet, stosownie do okoliczności, życie.... Radzę ci powiedzieć księciu w mojem imieniu, że znałem go dobrze. Czy sądzi, żem go nie znał? Powinien być przekonany, że znałem dobrze jego niedobre serce.

„Jeżeli to serce nie uległo zmianie, jeżeli pozostaje w dawnym stanie, jeżeli ma zamiar sprzeniewierzyć się tej przysiędze, to zadowoli się wyszeptaniem jej i nie wypowie głośno. Powiedz mu więc w mojem imieniu, że radzę mu, jako prawdziwy przyjaciel, aby przysięgał głośno i wyraźnie, i czuł się obowiązanym dotrzymać wiernie przysięgi. W tym przypadku nie może być mowy o słownych zapewnieniach. Rozumiemy tylko to, co jest na piśmie. Jeżeli chce zgwałcić i złamać tę przysięgę, nie będzie miał żadnej wymówki, Niech się dobrze nad tem zastanowi. Niech przełamie i zmieni swoje niedobre serce za pomocą bożą; gdyż chodzi tu o rzecz bardzo poważną.

„Niech Bóg Wszechmocny zleje na niego swoje błogosławieństwo! A ponieważ bywa często, że Bóg tajemniczemi przejściami, cudownemi drogami i gorżkiemi doświadczeniami prowadzi ludzi do królestwa Chrystusowego, niech przywiedzie do zespolenia z sobą tego nieoględnego syna! niech upokorzy jego bezbożne serce! niech go zmiękczy i zmieni! niechaj go wyrwie ze szponów szatana! co wszystko niechaj raczy uczynić Bóg Wszechmocny i Ojciec nasz, przez pamięć na Jezusa Chrystusa, Jego mękę i śmierć.... Amen".

Tym razem było to już naprawdę ułaskawienie, przyobleczone w kaznodziejską formę. Müller skoro tylko otrzymał list ten, natychmiast udał się do księcia. Zastał go zaczytanego w Biblii i pogrążonego w głębokich rozmyślaniach. Zapewne Fryderyk nie spostrzegł nic w wyrazie twarzy pastora, co by mu kazało przypuszczać, że ten ostatni ma coś do powiedzenia, gdyż w takim razie nie byłby rozpoczął mu rozpowiadać o życiu Zbawiciela i o długu, jaki zaciągnęliśmy w obec Niego z powodu Jego śmierci. Müller pozwolił mu się wygadać; korzystał nawet z tego nabożnego usposobienia, aby go namówić do udowodnienia tej poprawy przez złożenie przysięgi, którąby odjęła królowi wszelką niechęć i niewiarę, jaką miał względem syna.

Książę nie wiedział do czego Müller dąży i nie mógł sobie wytłómaczyć, w jaki sposób podobna przysięga mogłaby mu zjednać łaskę królewską. Pastor wyznał nareszcie całą prawdę, i tym razem mówił w imieniu króla tak, jak miał nakazane. „Czy podobna!" zawołał książę z oczami łez pełnemi. Müller wyjął list z kieszeni i dał mu go do rąk. Fryderyk przeczytał, i przekonał się w końcu, że jest uratowany.

Zaczął od wypowiedzenia swojej wdzięczności ojcu; potem oświadczył, że pojmuje bardzo dobrze, co to jest przysięga, że nie powinno się czynić jej dowolnie, ale składać ją w tym sensie, w jakim ją rozumiał ten, który jej żąda. Naturalnie, że przysięgnie głośno i wyraźnie. Aby dowieść, że bierze rzecz na seryo, i pragnie gruntownie się zobowiązać, wyraził nadzieję, że król nie rozkaże mu w razie przysięgi wyrazić nic, coby nie było „ojcowskiem i do przyjęcia stosownem"; prosił J. K. Mość o przysłanie mu najprzód tej roty, aby mógł działać powoli, przygotować się sumiennie, z należytem zastanowieniem, do dobrego zrozumienia i wykonania wszystkich szczegółów przysięgi". Müller przedłożył tę prośbę królowi, prosząc ze swej strony o uwzględnienie jej.

Nie pozostawało już nic do czynienia, jak tylko załatwić ostatnie formalności co do uwolnienia następcy tronu. Król je załatwił sam z Seckendorfem i Grumbkowem. Seckendorf przybierał taką minę, jakby jemu zawdzięczać należało uwolnienie księcia. Ale tak nie było. Fryderyk Wilhelm z największą pewnością sam rozstrzygnął tę sprawę. Napomnienia z zagranicy nie byłyby go zniewoliły do decyzyi. Gdy ambasador jego w Londynie doniósł mu o srogiem oburzeniu, jakie wywołało w Anglii stracenie Kattego, król odpowiada: „Choćby nawet było sto tysięcy takich, jak Katte, kazałbym im wszystkim razem głowy pościnać.... Dopóki Bóg mi żyć pozwoli, pozostanę despotycznym monarchą. Anglicy powinni wiedzieć, że nie zniosę współrządzącego przy sobie". Seckendorf miał satysfakcyę, że pognębiona jego nieprzyjaciółka, królowa, błagała go, mówiąc, że nikt tylko cesarz może zbawić jej syna; odpowiedział jej, że nie podobna mu było mięszać się w sprawy królewskiego domu, jeżeli król sam tego nie zechce, gdyż J. K. Mość nie potrzebuje pomocy obcego człowieka, na to, „aby mieć spokój w rodzinie". Kiedy Seckendorf otrzymał list cesarski, napisał do Wiednia, mówiąc, że zatrzyma go u siebie aż do chwili, kiedy zobaczy, iż król się skłania do przebaczenia. Później król utrzymywał, iż książę tylko cesarzowi zawdzięcza, że mu ojciec przebaczył: „Co do przebaczenia następcy tronu, pisze do swego posła w Wiedniu, skłoniło nas do tego przedewszystkiem wstawienie się Najj. Rzymskiego Cesarza". Ale jednocześnie pisał do swego posła w Petersburgu: „Co do przebaczenia następcy tronu, skłoniło nas przedewszystkiem wstawienie się rossyjskiego dworu". Fryderyk Wilhelm, srodze rozirytowany na Anglię i Francyę, chciał umyślnie syna przekonać, że tylko wiedeńskiemu dworowi zawdzięcza, iż otrzymał wolność i utrzymał się przy prawach korony i elektoratu.

Prosił więc Seckendorfa, aby ułożył warunki przebaczenia i uwolnienia księcia. Seckendorf właśnie radził mu wymagać uroczystej przysięgi i pozostawić księcia na pół wolnej stopie w mieście Küstrin, zobowiązując go do pracy przy izbie domen. Wymagał nadto, aby został sam wysłanym wraz z wyznaczonymi komisarzami do odebrania przysięgi od księcia. Sądził, że nikt nie potrafi lepiej, jak on wytłumaczyć księciu, „że cesarz, jako prawdziwy przyjaciel, wstawił się za nim". Ale Fryderyk Wilhelm nie pozwolił, aby człowiek obcy wyrzekł ostatnie słowo w tej tak ważnej sprawie. Posłał Grumbkowa z innymi komisarzami do Küstrin, gdzie stanęli 15 listopada.

Nazajutrz, Grumbkow miał długą rozmowę z księciem; co między nimi zaszło, nie wiadomo. Grumbkow miał powiedzieć, to, co należało, potrafił płakać i śmiać się razem z księciem, pocieszać go i rady udzielić, zaprzeczyć w niektórych rzeczach a przyznać słuszność w innych. Z pewnością przyrzekł mu pomoc i usługę na przyszłość. Książę znowu, umiał wszystko pojąć i zrozumieć, nawet najsubtelniejsze odcienia niedopowiedzianych wyrazów. Ci dwaj ludzie potrzebowali siebie wzajemnie, a sumienie ich naciągało się, gdy tego wymagał interes osobisty; porozumieli się więc. Dla udowodnienia wdzięczności temu nowemu sprzymierzeńcowi, książę mu darował, z płaczem i westchnieniami, testament Kattego.

Dnia 17 listopada, książę złożył przysięgę „że usłucha we wszystkiem rozkazów króla, będzie czynił wszystko to, co należy i przystoi wiernemu słudze, poddanemu i synowi". Podpisał naprzód, na wypadek gdyby wpadł znowu w dawne błędy, zrzeczenie się z praw sukcesyjnych. Został wtedy puszczony na wolność, mając całe miasto za więzienie. Generał gubernator oddał mu szpadę, ale bez porte-épée, gdyż łaska królewska nie szła tak daleko, aby mu wrócić stopień wojskowy. Straże nie miały obowiązku prezentowania broni przed nim, i zakazanem było wojskowym salutować księcia. Fryderyk, czuły na te oznaki swejej niełaski, pospieszył z prośbą do ojca o przyjęcie go napowrót do wojska. Król odpowiedział, że dezerter stracił prawo noszenia munduru i dodał: „Nie ma potrzeby, żeby wszyscy ludzie zajmowali się jednem rzemiosłem; jeden pracuje chcąc się stać żołnierzem, drugi przykłada się do nauk lub innych podobnych rzeczy".

Później, przemawia do niego słowami poważnemi prawdziwie po królewsku. Trzeba teraz, mówi, żeby książę „się uczył" przykładając ręki do różnych spraw, że państwo nie może istnieć bez ekonomii i dobrej organizacyi. Dobro każdego kraju wymaga, żeby król sam był dobrym ekonomistą i administratorem; inaczej, kraj pozostaje w rękach faworyt i pierwszych ministrów, którzy wyciągają dla siebie korzyść, czyniąc ogólne zamięszanie... Trzeba żeby następca tronu widział, patrząc na przykłady, których nie braknie, że większa część książąt rządzi nędznie swoim domem, i że mając nawet najpiękniejsze w świecie kraje, nie umieją z nich ciągnąć korzyści, ale przeciwne, robią długi i rujnują się".

Tak się skończyło więzienie następcy tronu pruskiego. W walce, która się rozpoczęła pomiędzy ojcem i synem, obaj byli winni; ojciec, odmawiając synowi prawa do życia według usposobienia, i zabijając w tej młodej duszy swoją gwałtownością poczucie synowskiego przywiązania; syn, oszukując ojca, intrygując przeciw niemu, nie kochając go, i całem swojem postępowaniem pobudzając go do gniewu. Obydwa cierpieli; ojciec, pożerany niepokojem, niepewnością i gniewem; syn, dręczony widokiem krwi Kattego i obawą śmierci. Cierpienia ich wszakże nie obudzają współczucia; zachowują oni bowiem nadludzką krew zimną; ojciec, urządzając dramat cały; syn, grając swoją rolę tak, jak ją odegrał. Młody człowiek, co prawda, płakał, krzyczał, łamał ręce, prosił Boga o śmierć, ale nazajutrz, kazał lekarzowi, żeby mu zapisał lekarstwo; dysputował z całą swobodą, tak, jakby rzeczywiście interesowała go kwestya, czy Chrystus umarł za wszystkich ludzi, czy tylko za wybranych. Pomiędzy teologię i metafizykę wsunął zręcznie wyraz obawy o los swój własny, badał pastora, podsuwał wyrazy pełne skruchy, któreby trafić mogły do serca króla. wiedząc dobrze, że będą mu one powtórzone. Nie wahał się podpisać aktu pojednania, który mu Grumbkow przyniósł, i jako zadatek przyjaźni, oddał temuż Grumbkowowi, jednemu ze sprawców katastrofy, ostatnie słowa, spisane przez jego ofiarę. „Niedługo usłyszymy, że J. K. Mość, następca tronu, jest wesoły jak ptaszek". Później, Fryderyk oskarży Kattego, że niedość był zręcznym. Młody ten człowiek gotów jest na wypadki i niebezpieczeństwa; gotów do prowadzenia polityki.

W liście, w którym zdaje sprawę księciu Anhalt ze sposobu, w jaki załatwił „niemiłą sprawę Küstrinu", Fryderyk Wilhelm mówi, wspominając o synu: „Jeżeli będzie z niego kiedy porządny człowiek, będzie to wielkie szczęście dla niego, ale co do mnie, wątpię o tem bardzo".

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*)

Dnia 7 lutego 1891.

Lwów, pszenica 7·— do 8·15, żyto 5·80 do 6·35, jęczmień 6·— do 6·75, owies 6·— do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 6·20 do 9·75, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·85, żyto 5·75 do 6·20, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42 — do 52·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·70 do 7·35, żyto 5·60 do 5·85, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 5·30 do 5·75, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·10 do 8·30, żyto 6·— do 6·45, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 6·50, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Piękne gatunki pszenicy i żyta znajdują u zagranicznych odbiorców chętnego nabywcę

*) Przedruk wzbroniony.

C. k. komisya wyborcza dla Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, ogłasza w myśl §. 12 ordynacyi wyborczej niniejszy wynik wyborów, odbytych dnia 26 stycznia 1891 r.

Z sekcyi handlowej:

w 9 okręgu wyborczym pp.: dr. Zdzisław Marchwicki, w kategoryi I; Mojżesz Baumann, w kategoryi III;

w 1, 4 i 6 okręgu pp.: J. A. Baczewski, Salomon Buber, Max Epstein, Ignacy Fried, Władysław Gubrynowicz, Ignacy Russmann, Henryk Sokal, Maurycy Jonas, w kategoryi II.

Z sekcyi przemysłowej:

w 9 okręgu wyborczym pp.: Karol Kiselka, w kategoryi I; Jakób Piepes i Stanisław Szczepanowski, w kategoryi II;

w 1, 2, 5, 7, 8 okręgu wyborczym pp.: Stanisław Niemczynowski, Michał Walichiewicz, Stanisław Ciuchciński, Julian Wang, Bolesław Długoszewski, Franciszek Mozer w kategoryi III.

Przewodniczący:

Pulikowski m. p. c. k. sekretarz Namiest. — *M. Bodyński* m. p. radca cesarski.

Z lwowskiej Izby handlowej. Wedle dodatku I-go do taryf i postanowień taryfowych na c. k. państwowych austryackich kolejach żelaznych z dnia 16 czerwca 1890, przyznano od 1 stycznia 1891 począwszy dla kufrów z próbkami podróżujących agentów handlowych, którzy jako tacy wykażą się kartą legitymacyjną, wystawioną przez kompetentną Izbę handlową i przemysłową zniżenie opłaty, mianowicie za każde 10 klg. i 1 kilometr, łącznie z opłatą stemplową po 0·1 centa.

O czem się zawiadamia interesentów z tem nadmienieniem, że celem uzyskania rzeczonych kart legitymacyjnych, winna firma wysyłająca agentów wnieść ostemplowane podanie do Izby handlowej i przemysłowej i w podaniu wymienić imię i nazwisko agenta podróżującego, tudzież ilość i zawartość kufrów.

Karta legitymacyjna ważna jest na 1 rok kalendarzowy.

Każde nadużycie pociąga za sobą utratę karty legitymacyjnej raz na zawsze.

Prezydent *Kiselka* **m. p.** — **Sekretarz** *M. Bodyński* **m. p. ces. radca.**

W c. k. dyrekcyi dóbr bukowińskiego gr. orient. funduszu religijnego w Czerniowcach, odbędzie się dnia 16 b. m licytacya drzewa na pniu z okręgów lasowych Mardzina i Solka tudzież w Wilkowie wyżnym, Fratautz, Hardegthal i Seletin, na przeciąg czasu od 1 stycznia 1891 do końca grudnia 1900. Bliższe warunki licytacyjne tudzież plan sytuacyjny poszczególnych okręgów lasowych przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

OSTATNIA POCZTA

Przy uroczystym akcie odebrania przysięgi od nowego Ministra skarbu dr. Steinbacha interweniowali: Prezes gabinetu hr. Taaffe i wielki podkomorzy nadworny hr. Trauttmansdorff. Rotę przysięgi odczytał radca ministeryalny p. Klaps. P. Minister Steinbach po przedwczorajszej wizycie u dr. Dunajwskiego odbył dłuższą konferencyę z szefem biura prezydyalnego w Ministerstwie skarbu, radcą ministeryalnym dr. Korytowskim. Podczas przedstawienia się nowemu Ministrowi urzędników Ministerstwa skarbu podniósł p. Minister wielkie zasługi swojego poprzednika. który pierwszy po wielu, wielu latach usunął niedobór i stworzył tem możność prowadzenia samodzielnej polityki finansowej.

W austro-niemieckich rokowaniach handlowych nastąpiła kilkudniowa przerwa, która okazała się potrzebną aby dać sposobność złożonemu przez obie strony komitetowi redakcyjnemu do pisemnego sformułowania uchwał, powziętych w toku narad. Skoro tylko komitet załatwi to zadanie podjęte zostaną na nowo rokowania, które znajdują się obecnie, — jak donosi *Presse* — w dość pomyślnem stadyum.

Pan Minister handlu wydał rozporządzenie, mające obowiązywać wszystkie zarządy kolejowe, mocą którego zaprowadzonym zostanie z dniem 1-go października b. r. na kolejach austryackich czas normalny (*Stunden-Sonnenzeit*), różniący się od czasu praskiego o 2, a peszteńskiego, o 16 minut.

Jeden z przewódców stronnictwa staroczeskiego, dr. Mattusz, wygłosił w tych dniach mowę, w której rozwinąwszy szereg kwestyj ekonomicznych, zaznaczył żądania Czech na polu szkolnictwa, domagał się wewnętrznego języka urzędowego czeskiego i uwzględnienia interesów miasta Pragi w tej mierze, co Wiednia i Budapesztu.

Głównem zadaniem posłów czeskich w Radzie państwa jest, zdaniem mowcy, nawiązanie trwałych związków z innemi stronnictwami, tak, jak się to działo przez lat dwanaście. Mówić o stosunku Czechów do Rządu, uważa dr. Mattusz za rzecz nie na czasie, ponieważ i trudno na razie domyślać się nawet składu przyszłej większości Izby. Następnie zwrócił się mowca przeciw tym, którzy żądają ustąpienia Staroczechów i oddania całej akcyi Młodoczechom. Przeciwnie, Staroczesi winni podjąć walkę wyborczą i w ten sposób zdać się na rozstrzygnięcie i wyrok narodu.

Berlińska *Vossische Zeitung* donosi, że znów się pojawiły i utrzymują uporczywie pogłoski o ustąpieniu ministra oświaty i wy-

znań, Gosslera. Jego następcą ma podobno zostać Lucanus. Ponieważ ten więcej zbliżony jest do kół kościelnych, niż pan Gossler, nie mogliby liberalni cieszyć się z jego nominacyi. Na razie, żaden inny dziennik nie potwierdza podanej przez *Vossische Zeitung* wiadomości.

Depesza oficyalna z Petersburga potwierdza wiadomość, iż celem położenia tamy kolonizacyi zagranicznej już przedłożono do rozpatrzenia Radzie państwa odnośny projekt ustawy. Według tego projektu nabywanie własności ziemskich przez obcych poddanych stanowczo wzbrania się, a tylko w razach wyjątkowych może minister spraw wewnętrznych zezwolić cudzoziemcowi na nabycie ziemi, lecz tylko pod warunkiem przyjęcia poddaństwa rossyjskiego, którego otrzymanie ma być znowu zawisłem od znajomości języka i praw rossyjskich. Tym sposobem chęć naturalizowania się w Rossyi pociągnie za sobą obowiązek — zdawania wstępnego egzaminu.

Na pensye duchowieństwa katolickiego w „kraju północno-zachodnim“ w r. b. wyznaczono ogółem 149.157 rs. 60 kop. Z ogólnej tej sumy wypada: na gub. kowieńską 49.258 rs., wileńską 40.744 rs., grodzieńską 23.379 rs., witebs. 19.795 rs., mińską 9744 rs. i mohyl 6103.

Według *Sarat. Dniewn.*, do Petersburga zjeżdżają się już inżynierowie, oraz niższa służba inżynierska i kolejowa, mająca udać się na miejsce budowy kolei syberyjskiej. Ekspedycya udaje się do Władywostoka, zkąd budowa linii ma się rozpocząć.

Agent dyplomatyczny bułgarski w Konstantynopolu dr. Wulkowicz udał się z powodów nadwątlonego zdrowia na urlop i przybył już do Sofii. Charakterystycznem jest, iż p. Wulkowicz zapadł właśnie na zdrowiu, krótko po znanym kroku Rossyi uczynionym w Bułgaryi za pośrednictwem posła niemieckiego.

W Rzymie wśród obiegających z powodu przesilenia pogłosek, podają obecnie z kół deputowanych i prawdopodobną. Mówią mianowicie, że oprócz oszczędności, pierwszą czynnością nowego gabinetu będzie zniesienie wyborów zbiorowych a nadto, w razie prawdopodobnych trudności parlamentarnych, także rozwiązanie Izby i nowe wybory.

Parlament angielski odrzucił 256 głosami przeciw 223 wniosek Gladstona o przyznanie Anglikom wyznania katolickiego prawa, do piastowania urzędu lorda kanclerza i wicekróla Irlandyi. Większość wynosiła tylko 33 głosów, a skrutatorowie sprawdzili, że większość tych, którzy na posiedzenie nie przybyli, lub powstrzymali się od głosowania, znajdowała się w obozie rządowym. Wielu unionistów, chociaż było w duchu przychylnych wnioskowi, wstrzymało się od głosowania, z obawy jedynie, ażeby nie narazić gabinetn na klęskę i nie dopomódz do zwycięztwa ideii Homerule.

Z Brukseli doniesiono, że minister wojny, generał Pontus, podał się do dymisyi, nadmieniając, że to pogłoska, która musi być sprawdzona. Pogłoska ta jest prawdą, którą wyjaśnia następujące późniejsze doniesienie: Król sam podyktował jednemu z generałów karę aresztu, ponieważ w chwili przybycia księcia Henryka nie było na placu potrzebnej eskorty. Karę tę następnie unieważniono, ponieważ śledztwo wykazało, że generał ten nie zawinił. Król wyraził stanowcze życzenie, ażeby mu wymieniono winnego. Był nim sam minister wojny. Król wezwał więc ministra wojny, ażeby się podał do dymisyi.

Donoszą dalej, że rokosz wśród szeregów wojska się wzmaga. Karabiniery nie chcą stawać do musztry, a grenadyerzy usiłowali podpalić więzienie, w którem ich zamknięto.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Rewident rachunkowy Mglej, mianowany został radcą rachunkowym galic. Namiestnictwa.

Prokurator państwa Kühnen przeniesiony ze Złoczowa do Czerniowiec, sędziowie powiatowi: Męciński z Bursztyna do Dynowa a Wołodkiewicz z Dynowa do Bursztyna, wreszcie zastępca prokuratora państwa w Stanisławowie Lachawiec, mianowany został prokuratorem państwa w Złoczowie.

Wiedeń, 7 lutego. Najwyższy trybunał uwolnił zasądzonych w wadowickim procesie emigracyjnym: Klausnera, Herza, Landerera, Loewenberga, Sadgera i Schönnera, tudzież Kosteckiego, Księżarczyka i Iwanickiego od zarzutu zbrodni gwałtu publicznego, popełnionej przez ograniczenie wolności osobistej względnie od zarzutu współudziału w tej zbrodni przez danie pomocy, i zniżył przeto zasądzonym odpowiednio wymiar kary, tak że najwyższa wynosi $3^1/_2$ lat, najniższa dwa tygodni więzienia. Kostecki i Księżarczyk zostali uwolnieni zupełnie od oskarżenia. Nadto zniżył trybunał kary także licznym oskarżonym, którzy wcale zażalenia nieważności nie zapowiedzieli i karę odsiadywać zaczęli.

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszów: Stefana Mensa z Biecza do Gorlic i Gabryela Orzakiewicza z Żabna do Biecza.

Wczoraj odbyło się na przedmieściu Hernals liczne zgromadzenie wyborców partyi chrześciańsko-socyalnej, na którem wystąpił jako kandydat książę Aloizy Liechtenstein i oświadczył, że nie myśli więcej wnosić znanego wniosku szkolnego, żąda zaś ogólnego prawa wyborczego. Zgromadzenie przyjęło kandydaturę ks. Liechtensteina jednogłośnie.

Motywa wyroku w procesie wadowickim nie zostały dzisiaj ogłoszone. Prezydent Rakwicz oświadczył jedynie, że wiele trudności można było uniknąć przez odpowiednie idywidualizowanie pojedynczych oskarżeń w pierwszej instancyi; zaniechanie jednak tego nie może mieć wpływu na wyrok. Klausner skazany na 4 i pół, Herz na 2, Loewenberg na 3, Landerer na 3 i pół, Sadger na 1 i pół, Iwanicki, Schönner i Barber na jeden rok, Kupferman na dwa miesiące, Landerer na 3 tygodnie więzienia. Rekurs restauratora w Oświęcimiu Neumanna odrzucony.

Wiedeń, 7 lutego. *Polit. Corr.* zapewnia, iż w wiedeńskich dobrze poinformowanych kołach nic zgoła nie wiedzą o rzekomych zajściach na tunetańsko-trypolitańskiej granicy. Nie ma powodu przywiązywać do odnośnych pogłosek jakiejbądź wagi.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Pesztu, iż ostatniemi dniami nastąpiły w sprawie taryfy frachtowej wyjaśnienia między rządami austryackim i węgierskim, a dzisiaj można już przewidywać na pewno spokojny przebieg i zadawalające załatwienie tej sprawy.

Petersburg, 7 lutego. Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand został przyjęty w całem tego słowa znaczeniu świetnie. Straż honorową na dworcu kolei pełniła kompania pawłowskiego pułku grenadyerów, w historycznych blaszanych kaskach, ze sztandarem i kapelą muzyczną. Na czele kompanii znajdowali się przełożeni, i komendant korpusu gwardyi. Na chwilę przed nadejściem pociągu dworskiego, przybył car z w. książętami i innymi książętami krwi, z których wszyscy mieli na sobie ordery austryackie. Car otoczony był liczną świtą, wśród której znajdowali się minister wojny i szef sztabu generalnego. W chwili nadejścia pociągu straż honorowa prezentowała broń, a kapela zagrała austryacki hymn ludowy. Najdostojn. Arcyksiążę w uniformie huzarów austryackich z orderem Złotego Runa, wysiadłszy z wagonu postąpił ku carowi. Przywitanie z monarchą i innymi członkami carskiego domu było serdeczne. Pociągiem dworskim przybyli oprócz towarzystwa Najdost. Arcyksięcia, także przydzieleni rossyjscy officerowie honorowi, austro-węgierski ambasador z personalem ambasady i gubernator Petersburga, którzy wszyscy wyjechali na spotkanie Najdost. Arcyksięcia. Po prezentacyach obustronnych świty, odbył car wraz z Najdost. Arcyksięciem przegląd kompanii honorowej, poczem udali się powozem do Pałacu Zimowego, gdzie carowa, w. księżne, w. ochmistrz dworu i cały dwór zebrany oczekiwał. I tutaj przywitanie było serdeczne. Później złożył Najd. Arcyksiążę wizytę carstwu w Pałacu Aniczkowskim, oraz innym członkom domu carskiego, i był na obiedzie u w. księcia Michała. Następnie udał się na wielki bal w Pałacu Zimowym. Najdost. Arcyksiążę zamieszkuje wspaniałe apartamenta w Ermitażu.

Petersburg, 7 lutego. *Journal de St. Pétersbourg* pisze: Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, bratanek Najj. Cesarza Austryi, przybył do naszego miasta, którego ludność wita Dostojnego Gościa naszego monarchy z całą serdecznością. Ludność stolicy widzi w tej uprzejmej wizycie Najd. Arcyksięcia, z własnego popędu podjętej, oznakę przyjaznych stosunków, jakie pomiędzy obiema Dostojnemi Dynastyami panują, widzi rękojmię ogólnie pożądanego pokoju, który dodatnio wpłynie na utrzymanie dobrego sąsiedztwa między oboma państwami.

Berlin, 7 lutego. Dyrekcya centralnego związku przemysłowców niemieckich ogłasza oświadczenie, odnośnie do rokowań handlowych z Austro-Węgrami, streszczające się w tem, że w utrzymaniu narodowej działalności ekonomicznej w dotychczasowych jej rozmiarach interesa rolnictwa solidarne są z interesami przemysłu.

Berlin, 7 lutego. Wśród obrad w parlamencie niemieckim nad budżetem spraw zagranicznych, oświadczył Windthorst, iż wita z zadowoleniem zawarty z Anglią układ, który może się tylko przyczynić do wzmocnienia dobrych stosunków między Niemcami i W. Brytanią. Kanclerz Caprivi zawiadomił, że rząd postanowił nadać walor aktom Kongo i wprowadzić je w życie w tych także zamorskich obszarach, w których akta te dotychczas nie obowiązywały. Dep. Helldorf wyraził przekonanie, że parlament ma obowiązek dostarczyć rządowi środków do dalszego prowadzenia polityki kolonialnej. Dep. Cuny krytykował postępowanie rządu w obec Chili, na co odparł kanclerz Caprivi, iż Niemcy nie posiadają na wodach zagranicznych tyle własnych okrętów, aby mogły wszędzie w porę i ze skutkiem bronić interesów niemieckich.

Berlin, 7 lutego. Cesarz i cesarzowa byli obecni wczoraj na balu opery. Odbywszy zwykły pochód przez salę, cesarz rozmawiał czas dłuższy w loży dyplomatycznej z posłami, a w szczególności: z Launayem, Szechenyim i Szuwałowem, poczem o godzinie kwadrans na dwunastą opuścił wraz z małżonką gmach opery.

Frankfurt, 7 lutego. *Frankfurter Zeitung* ogłasza list Rudini'ego z 5-go listopada 1891, w którym tenże pisze, iż gdyby nie istniało potrójne przymierze, które stanowi prawdziwą rękojmię pokoju, nie możnaby wcale mówić o oszczędnościach w budżecie marynarki wojennej, a on, Rudini, będzie głosował za obniżeniem takich tylko wydatków wojennych, które nie mają żadnego wpływu na liczbę i wykształcenie żołnierzy.

Rzym, 7 lutego. Donoszą urzędownie: Król poruczył Rudiniemu złożenie nowego gabinetu.

Rzym, 7 lutego. Rudini prowadzi dalej rokowania w sprawie utworzenia gabinetu i rozdania tek ministeryalnych. Głoszą, że jeszcze nic stanowczego nie powzięto; pewnem jest jednak, że Rudini, obok przewodnictwa w gabinecie, sam obejmie tekę spraw zagranicznych.

Paryż, 7 lutego. Komisya budżetowa uchwaliła odrzucić *en bloc*, tak projekt rządowy, jak również wszystkie jej przekazane wnioski w sprawie opodatkowania cukru. Komisya ma zaproponować Izbie utrzymanie dotychczasowego *status quo* w tym względzie.

Paryż, 7 lutego. Z Limy odbiera *Ag. Havas* następującą depeszę: Flota powstańców chilijskich blokuje miasto portowe Iquique, które w tej chwili jest już prawdopodobnie bombardowanem.

Madryt, 7 lutego. W Barcelonie objawia się z powodu rezultatu głosowania wielkie wzburzenie, spokój wszakże nigdzie nie został zakłóconym. Przedwczoraj wieczorem eksplodowały dwie petardy, nie zrządziwszy jednak znaczniejszej szkody. Władze zarządziły przy pomocy wojskowej odpowiednie środki ostrożności.

Madryt, 7 lutego. Republikanie wszelkich odcieni zamierzają dziś ogłosić pismo, wzywające wszystkich swych zwolenników, by się udali w niedzielę na przyjęcie Salmerona i wyprawili mu owacyę, w czem mają wziąć także udział stronnicy Zorilli.

Lizbona, 7 lutego. Siły republikanów zupełnie złamane; nie ma powodu obawiać się dalszych wybuchów rewolucyjnych.

Barcelona, 7 lutego. Wedle urzędowego zestawienia, Salmeron otrzymał przy wyborach 5285 głosów, kandydat zaś stronnictwa konserwatywnego 5874 głosów.

Bern, 7 lutego. Rada związkowa, przekonawszy się, iż niepodobna dłużej zachować w tajemnicy konstrukcyi nowego karabinu, udzieliła departamentowi wojennemu potrzebnych w tej mierze instrukcyj.

Oporto, 7 lutego. Redaktor dziennika *Republica Portuguesa*, który nałożoną na niego za podburzające artykuły karę więzienia, dziś kończył, został dłużej zatrzymany w więzieniu, a to z powodu udziału w rokoszu. Osoby, należące do wojska, a uwięzione podczas rokoszu, będą przewiezione do fortec Saint Julian koło Lizbony i Elvas.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 lutego 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 91·40, Węgierskie akcye kredytowe 344·50, Akcye anglo-austryackie 165·60, Akcye banku Union 242·—, Akcye kolei Karola Ludwika 210 65, Akcye kolei północnej 278·—, Akcye kolei południowej 129·50, Losy tureckie 36·40, Akcye kolei państwowej 241 65, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 232·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·50, Wiedeńskie losy komunalne 147·25, Akcye tytoniowe 147·50. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 219·25 Akcye banku dla krajów koronnych 217·60, 4-prc. węgierska renta złota 104·30, Akcye banku związkowego 117·25, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·32·50. Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 100·75. Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 lutego 1891 r. godz. 5 minut 55. Akcye kredytowe 307·15, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 217·75, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 92·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 56·12. Usposobienie —.

Wiedeń, 7 lutego 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 307·75, Anglo-austryackie 165 80, Unionbank 242 50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 130·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 218·—. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·— $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 104·50, za 100 marek 56·10. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 7 Lutego

H. Zorża.

Pp. S, hs. Tarnawski z Sniatynki, T. Jędrzejowicz z Zurawic, C. Tustanowska z Czerca.

H. Francuski.

Pp. T. Serwatowski z Bucniowa, S. Komornicki z Zawala, M. Eisler z Wiednia.

H. Angielski.

Pp. K. dr. Kruszyński z Zakopanego, A. Łucki z Sarn, M. Stryca z Wiednia, A. Juchnowicz z Trościanca.

H. Europejski.

Pp. M. hr. Ledochowski z Rossyi, W. Brokl z Rossyi, K. Lipiński z Sanoka, K. Gamski z Przemyśla.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych,

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 lutego 1891.

	płacą walutą austr. zlr.	ct.	żądają zlr.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209	—	212	–
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	230	50	233	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	304	—	307	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. łos w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	—	109	70
Banku hipot. 4½pr. łos. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. łos w 51 l.	98	60	99	30
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal ziem. 4 pr. wa. łos. w 41½ lat	95	40	96	10
4½ pr. wa. łos. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. łos. w 56 l.	95	—	95	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. łos. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	60	93	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98	10	98	80
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	36	5	48
Napoleondor	8	97	9	14
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	35	1	45
„ papierowy	1	31½	1	33½
100 marek niemieckich	55	80	56	40

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 5 lutego 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 65	91.85
luty-sierpień	91 65	91.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	91.60	91.80
kwiecień-październik	91 60	91.80
Losy z roku 1854 po 250 zlr. m. k. 4 pr.	131.25	132 25
„ „ 1860 po 500 zlr. w. a. 5 pr.	138.—	138.50
„ „ 1860 po 100 zlr. 5 pr.	147.25	148.25
„ „ 1864 po 100 zlr.	181.--	181.25
„ „ 1864 po 50 zlr.	181.—	181.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144.—	145.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.—	109.20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.25	102.45
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	105.50
Galicyi	104.25	104.75
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	90.60	91.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	165.25	165.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.50	307.—
Niższo austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.50	—.—
Gal. banku d han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	217.—	217.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1002.—	1006.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85.75	86 —
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	282.—	284.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2775.—	2785.—
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	210.—	211.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	232.—	232.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	241.25	241.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.75	130.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197.50	198.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.—	109.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. łos. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	95.60	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotnych	99.75	100.25
Banku kraj. 4½ pr. wa. łos. w 51½ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.20	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.40	104.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.80
„ „ po 100 zł. w. a.	100.—	100.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	99.90
detto (Jarosław-Sokal	95.75	96.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.75	84.—
z r. 1884	90.50	91.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.90	102.80
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	181.75	182.40
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	35.—	40.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.75	58.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 70	19 —
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.75	13.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	— —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	29.—	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65 —	67.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	47.75	49.75
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt	114 10	114.35
Paryż za 100 fr.	45.25.—	45.30.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.41.	5.43 —
„ pełnej wagi	5.39.—	5.41.—
Korona	—.—	— —
20-frankówka	—.—.—	— — —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 29137 (515 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 30 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności wh. l. 5 ks. gr. gm. katastr. Lubcza Szczepanowska objętej do masy spadkowej Józefa Kozła należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutej. w dwóch terminach dnia 9 marca i 10 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 300 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność ta sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyćsię mające wynosi 30 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, 30 grudnia 1890.

L. 615 (802 1 3)

W dniach 9 marca i 13 kwietnia 1891 zawsze o 10 godz. rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 69 i 188 w Wulce tanewskiej Jana Chwieja własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość 150 i 850 zł wa.

Wadyum 15 i 85 zł. wa.

Warunki licytacyjne oraz akta można przejrzeć w tus. registraturze.

Ulanów, dnia 6 lutego 1891

L. 13158 (689 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipot. w Lwowie w kwocie 170 zł. 40 ct. zpn. w dniu 6 marca 1891 i w dniu 3 kwietnia 1891 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 315 w Podgórzu położonej lwh. 428 objętej, Józefa Koperka a względnie Józefa Nowaka i Agaty Koperek własnej.

Cena wywołania wynosi 8000 zł. wa.

Wadyum 800 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. przejrzeć można w Registraturze sąd

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Gunkiewicz.

Podgórze, dnia 8 stycznia 1891.

L. 5604 (660 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. aw. zpn. na rzecz Jakóba Dawida odbędzie się dnia 9 marca i 13 kwietnia 1891 o godz. 10 przed południem w Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Hieronima Ilnickiego wyk. hip. l. 76 gm. Bucyki objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 1080 zł.

Wadyum 108 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 24 lutego 1890 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Iwana Bezkorowajnego z Bucyk.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 16 grudnia 1890.

L. 3840 (582 1—3)

Dnia 10 marca 1891 i 21 kwietnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 25 księgi gruntowej gminy Tworkowa objętej Józefa i Maryanny Białków własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 142 zł.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyi przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 13 września 1890.

L. 16665 (703 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Fryderyka Schädla dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 300 zł. egzekucyjna sprzedaż 3/8 części realności dłużniczki Julii z Jagłowskich Knihinickiej w Kołomyi położonej wyk. hip. l. 318 ks. gr. dla V dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 3 marca i 7 kwietnia 1891, każdym razem na godz. przed 10 południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na powyższym terminie na tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 182 zł 46½ ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania za drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 19 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Staubera został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności i bliższe warunki licytacyjne w registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 grudnia 1890.

L. 6967 (710 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 645 zł. 81 ct. wa. z pn. na rzecz Rubina Schicklera odbędzie się dnia 3 marca i 7 kwietnia 1891 o godz. 10 przed połud. w budynku sądowym egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Berla Uffera własnych wyk. hip. l. 216 238 i 239 gminy Pruchniszcze objętych.

Cena wywołania poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi a) dla realności wyk. hip. 216 objętej kwotę 5975 zł., b) dla realności wyk. hip. 238 objętej kwotę 350 zł. wreszcie c) dla realności wyk. hip. 239 objętej kwotę 110 zł. wa.

Wadyum wynosi ad a) 597 zł., ad b) 35 zł., ad c) 11 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonych realnościach później prawa zastawu nabyli ustanawia się kuratorem ck. notaryusza pana Jaremowicza w Gwoździcu.

Gwoździec, 31 grudnia 1890.

L. 4355 (727 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi do 17 rat pożyczkowych po 12 zł. 69 ct. kapitału 146 zł. i premii półrocznie po 62 ct. z przynależytościami odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 3 marca i 3 kwietnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Uszni położonych według wykazu hipotecznego liczba 835 księgi gruntowej gminy katastralnej Usznia dłużników Łucia Zaręby i Hryńka Zaręby własnej i według wykazu hipotecznego liczba 836 gminy kztastralnej Usznia dłużnika Łucia Zaręby własnej.

Poręczne wynosi 10prc. ceny wywołania w kwocie 50 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Olesko, 29 września 1890.

L. 21986 (738 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu, podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Hersza Chajesa, przeciw spadkobiercom śp. Andrusia Malinowskiego, i nieobjętej masie Kaski Malinowskiej na zaspokojenie sumy 46 zł. aw. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 24 i 46 w Raniowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem z dnia 11 czerwca 1886 l. 14168 zastawniczo opisanej i protokołem z 20 grudnia 1887 l. 2726 ocenionej a spadkobierców śp. Andrusia Malinowskiego jako to Dmytra Malinowskiego w 5/12 częściach i nieletniej Jewki Malinowskiej w 5/12 częściach i nieobjętej masy śp. Kaśk Malinowskiej w 2/12 częściach własnej na rzecz proszącego Hersza Chajesa w dniach 24 lutego 1891 i 31 marca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 520 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmanna w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania i oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 22 listopada 1890.

L. 6358 (736 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 lutego powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya połowy ciała hip lwh. 33 i 9/36 części ciała hip. lwh. 28 ks. gr. gm. Habkowce objętych, Wasyla Hodowaniec własnych, na rzecz Szymona Mittmanna pto 17 zł. zł. zpn.

Cena wywołania 420 zł. 26 ct.

Wadyum 42 zł. 3 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. Registraturze.

Baligród, 18 października 1890.

L. 4358 (744 3—3)

Dnia 3 marca i 28 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 9 w Sanoczanach położonej, według wyk. hip. l. 17 śp. Błażka Jakóbów własnej celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 200 zł. pod następującemi warunkami.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, lub zatakową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego ck. notaryusz w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego
Niżankowice, 18 stycznia 1890.

L. 46 (778 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Kasy zalicz. w Nowym Sączu w kwocie 208 zł. z pn. odbędzie się w budynku sąd. w dniach 5 marca i 8 kwietnia 1891 o godz. 10 rano egzekucyjna 14/64 części licytacya realności lwh. 1 dla gm. Naszacowice objętej Jana Abramowskiego własnych.

Cena wywołania 319 zł.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. niewiadomych jest adw. dr. Szayer w Starym Sączu

Stary Sącz, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 9908 (548 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Łańcucki w dniach 6 i 20 marca 1891 w drodze publicznej licytacyi przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż połowy realności lwh. 477 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej Maryi Sauczek własnej i pięciu szóstych części realności lwh. 443 ks. gr. kat. Łańcut objętej Wacława Peszkowskiego, własnych celem zaspokojenia pretensyi Rzeszowskiej Kasy Oszczędności w kwocie 490 zł. zpn.

Cena wywołania co do realności lwh. 477/3 jest 3262 zł. 81 ct

Wadyum 327 zł., a co do realności lwh. 443 cena wywołania 13063 zł. 30 ct.

Wadyum 1307 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciągi hipot. i warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 17 stycznia 1890.

L. 5515 (782 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 15 lutego i 18 marca 1891 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 78 ks. gr. gm. Pasieka objęte spadkobierców Laji Lustowej własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żaqnie.

Żabno, 22 listopada 1890.

L. 16197 (483 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśl rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Nehemiego Willnera w kwocie 500 zł. aw. zpn. po strąceniu odstąpionych trzecim osobom kwot 120 zł. i 50 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 185 w mieście Przemyślu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Mojżesza Ente własnej, w dwóch terminach, a to 5 marca 1891 i 9 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano, w zabudowaniu sądowem, biuro N. 2.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4386 zł.

Wadyum 438 zł.

Na pierwszym terminie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania są do przejrzenia w tus. registraturze.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli jest dr. Smutny z substytucyą dr. Rosenbacha adw. w Przemyślu.

Przemyśl, 31 grudnia 1890.

L. 7214 (569 3—3)

Dnia 5 marca 1891 i dnia 2 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 48 ks. gr. gm. Zubów most objętej Mikołaja Greniucha własnej na rzecz Maurycego Korkisa celem zaspokojenia wierzytelności 279 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1751 zł. 60 ct. wa.

Wadyum 175 zł. 16 ct. aw.

Sprzedaż nastąpi przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim terminie także poniżej tej ceny.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipot. można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Józefa Tabińskiego w Mostach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, 10 grudnia 1890.

L. 4388 (740 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Jana Woźnego z Białki przeciw Rozalii z Meresińskich Świerkoszowej o 60 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 5 marca 1891 i dnia 19 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż realności w Grzechyni pod lk. 66 położonej, solidarnej dłużniczki Rozalii z Meresińskich Świerkoszowej własna. wyk. hip. 151, 152 i 148 objęta.

Cena wywołania 243 zł. 44 ct.

Wadyum 24 zł. 34 ct.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony jest Jan Pierog w Grzechyni.

C. k. Sąd powiatowy.
Maków, dnia 12 września 1890.

L. 14501 (543 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w dniu 5 marca 1891 i w dniu 8 kwietnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 280 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej pod lk. 33 stary 161 nowy w Dąbrowie położonej Mojżesza Offena w połowie a Marjem (Maryi) Offenowej w drugiej połowie własnej, na rzecz zbiorowej kasy sierocej powiatu Dąbrowskiego celem zaspokojenia sumy 600 zł. z pn.

Cena wywołania 2200 zł.

Wadyum 220 zł. wa

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony dr, Datka adw. w Dąbrowie.

Dąbrowa, 20 stycznia 1891.

L. 3923 (725 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 10 zł. z przynależytościami odbędzie się w Sądzie tut. dnia 4 marca i dnia 7 kwietnia 1891 zawsze o godz. 10 rano, przymusowy publiczny przetarg połowy realności, w Białymkamieniu położonej, według wyk. hip. l. 106 część I. księgi gr. gm. katastr. Białykamień dłużnika Salamona Dresnera względnie tegoż masy spadkowej własnej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwoeie 80 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 21 sierpnia 1890.

L. 16185 (706 2—3)

Stanisławowski sąd obwodowy ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności egzekucyę prowadzącego Izaaka Seemann w kwocie 600 zł. wa. z pn. odbędzie się przymusowy jawny przetarg w obwodzie sądu tutejszego położonych dóbr Jamne wyk. hip. l. 504 objętych, do masy spadkowej Ludwiki Izabelli 2 im. z Chlibkiewiczów Ordyńcowej należących, w dwóch terminach, a to 5 marca i 9 kwietnia 1891 zawsze o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu B. III. z tem że wymienione dobra będą przy pierwszym terminie jedynie wyżej, lub za cenę wywołania 36935 zł. wa. przy drugim zaś i niżej takowej sprzedane.

Wadyum wynosi 3693 zł. 50 ct.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 1 października 1890 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli i którymby niniejsza uchwała lub później zostały wcześnie lub wcale doręczonemi być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora w osobie adwokata dra Rosenberga z zastępstwem adw. dr. Buczyńskiego.

Stanisławów, 31 grudnia 1890.

L. 3081 (739 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi Reginy Salzowej z Makowa w sumie 30 zł, aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 marca 1891 i 19 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż posiadłości w Juszczynie położonej, dłużników solidarnych Józefa i Jędrzeja Salów własnej, wyk. hip. 412 objętej tudzież posiadłości w Juszczynie położonej, solidarnego dłużnika Jędrzeja Sali własnej, wyk. hip. 413 objętej.

Cena wywołania posiadłości lwh. 412 stanowi kwota 46 zł.

Wadyum 4 zł.

Cena wywołania posiadłości lwh. 413 stanowi kwota 392 zł. 40 ct.

Wadyum 39 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony został tut. c. k. notaryusz pan Aleksander Paczoski.

C. k. Sąd powiatowy
Maków, dn. 13 września 1890.

L. 7924 (763 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 5 marca i 17 kwietnia 1891 o godz. 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Emila Blumenfelda w ilości 133 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 202 w Hałcnowie położonej Maryanny Rosner własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 490 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w Registraturze sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adw. tut. p. dr. Peterek.

Biała, 1 grudnia 1890.

L. 8446 (781 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Schlomie Engel, Janklowi Krumbein, Michałowi Maksymczuk, Jeleniе, Michałowi, Jakowowi i Jurkowi Hawuko i Józefowi Müller pto 21 rat po 9 zł. zpn. ogłasza niniejszem przymusową licytacyę realności dłużników w Nowosielicy powiatu Sniatyn pod lk. 72 i 55 wyk. hip. 566, 137 240, 241, 242, 243, 567, 678, objętych ciała tabularnego nie stanowiących na 2780 zł. oszacowane na dniach 3 marca 1891 i 7 kwietnia 1891 w sądzie, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także i niżej ceny.

Akt oszacowania wyciąg hipot. i bliższe warunki w Registraturze tusąd. do przejrzenia.

Wadyum 278 zł.

Zabłotów, 30 września 1890.

L. 7780 (687 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 74 zł. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 6 marca i 10 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 90 gminy katastralnej Złotniki.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 48 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 27 października 1890.

L. 5040 (783 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 34 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 15 lutego i 18 marca 1891 o 10tej rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 42 i 55 gm. Żabno objętych Anny Jaworskiej i Jana Abrahama własnych.

Cena wywołania 300 i 250 zł.

Wadyum 30 i 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.

Żabno, 18 listopada 1890.

L. 14112 (768 2—3)
W dnin 4 lutego i 4 marca 1891, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie pod lk. 45 położonej wyk. hip. l. 965 księgi gruntowej gminy Delatyn objętej, na zaspokojenie pretensyi c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 15 zł. wa.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego.
Protokół oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Delatyn, dnia 30 listopada 1890.

L. 5902 (769 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi dłużnej kwoty 231 zł. 46 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 24 lutego i 31 marca 1891, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. a) 29 i b) 174 w Przyłbicach położonej wyk. hip. l. 79 i 81 ks. grunt. gminy katastralnej Przyłbice objętych dłużników Tymka, Kaski Ołeksy i Hanuśki Dydów własnej.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania wynosi kwota 684 złr. w. a.
Wadyum ad a) 34 zł. 30 ct. ad b) 34 zł. 10 ct.
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, dnia 5 sierpnia 1890.

L. 9114 762 2—3)
Celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Leiby Jageta w kwocie 4000 zł. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie w tut. sądzie w dniach 26 lutego 1891 i 2 kwietnia 1891 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 31 wyk. hip. l. 32 gm. Kołohury objętej dłużnika Abrahama Gang własnego ciała hip. wh. l 142 Jewdochy Stupnickiej, ciała hip. wh l. 146 Michała i Katarzyny Glinki ciała hip. wh. l. 147 Jacka Dejnegi, ciała hip. wh l. 150 Oleny Pohłod i ciała hip. whl. 160 Jojny Gang własnych wraz z funduszem zakładowym na takowych się znajdującym z tem że cenę wywołania stanowi kwota 12399 zł. 60 ct. poręczne 1240 zł. aw. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Wajdowski notaryusz w Bóbrce.
Reszta warunków w tus. Registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 28 października 1890.

L. 7628 (831 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 12 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. 574 i połowy realności wyk. hipoteczny 575 księgi gruntowej gminy katastralnej Jagielnica objętych Mikołaja Tylnego własnych na rzecz Tauby Reizi Snidower pcto 100 zł. zpn.
Cena wywołania 890 zł.
Wadyum 89.
Reszta warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, dnia 30 października 1890.

L. 10084 (800 1—3)
W dniach 2 marca 1891 i 13 kwietnia 1891 o 3 godz. po południu odbędzie się w Sądzie licytacya połowy realności wedle wyk. hip. l. 1133 ks. gr. Rawa Izaaka i Jakóba Józefa 2 im. Rosenfeldów własnej pod nr. 419 w Rawie położonej celem zaspokojenia sumy 400 zł. zpn. na rzecz Chaima Zimringa.
Cena wywołania 1105 zł. 20 ct.
Wadyum 10 pr.
Kuratorem wierzycieli nieobecnych i niewiadomych ustanowiono p. adw. dr. Bernfelda.
Reszta warunków i akt oszacowania w registraturze.
Rawa, dnia 20 grudnia 1890.

L. 6864 (804 1—3)
Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Jakóbca z Lipowej przeciwko śp. Michałowi Jakóbcowi względnie tegoż deklarowanym spadkobiercom pto 100 zł. aw. zpn, rozpisaną została egzekucyjna licytacya 1/4 części realności l. wyk. hip. 300 i 1/8 części realności l. wyk. hip. 303 ks. gr. gm. Lipowa na dzień 3 marca i na dzień 7 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum 26 zł.
Cena szacunkowa 251 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
Żywiec, 31 października 1890.

L. 105)805 1—3)
Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Mozesa z Zabłocia przeciw Lepoldowi właściwie Ludwikowi i Maryi małż. Geradom o 161 zł. 10 ct. aw. z pn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności pod nk. 355 dawny, 115 nowy położonej lwh. 305 ks. gr. gm. Jeleśnia objętej na dzień 4 marca i 8 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum 19 zł.
Cena szacunkowa 190 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.
Żywiec, 12 grudnia 1890.

L. 6268 (806 1—3)
Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Dr. Jana Iwańskiego przeciw Katarzynie Hylińskiej o zapłacenie kwoty 85 zł. zpn rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności lwh. 737 i 14/140 części posiadłości lwh. 760 gm. kat. Żywiec egzekutki Katarzyny Hylińskiej własnych na dzień 4 marca i 8 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum 12 zł.
Cena szacunkowa 120 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.
Żywiec, 3 grudnia 1890.

L. 8793 (683 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy resztującej 23 zł. 14 ct. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności wyk. hip. 649 ks. gr gm. kat. Lubaczów objętej, dłużnika Tomasza Goreckiego własnej na rzecz Towarzystwa zalicz. w Lubaczowie w dniach 9 marca i 9 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 530 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p.
Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. A. Turzańskiego w Lubaczowie.
Reszę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
Lubaczów, 30 września 1890.

L. 9901 (525 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Rataja jako cesyonaryusza Wojciecha Roga przeciwko Wiktoryi ze Schabów Sobusiakowej pto 30 zł aw. przedsięwźmie w dniu 9 marca 1891 i w dniu 13 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 9 przed południem publiczną licytacyjną sprzedaż 1/6 części realności whl. 43 ks. gr. gm. Witkowice objętej, Wiktoryi ze Schabów Sobusiakowej własnej.
Cena wywołania wynosi 188 zł. 50 ct.
Wadyum 19 zł,
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w Registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli p. Karol Drozdowski w Ropczycach.
C. k. Sąd powiatowy
Ropczyce, dnia 12 grudnia 1890.

L. 5466 (741 1—3)
Celem zniesienia współwłasności realności Nr. 2/2 składającej się z placu budowlanego zabudowanego domem mieszkalnym szpichlerzem, szopą wozownią, dwoma stajniami i drewutnią tudzież ogrodu l. parcel. 312 oznaczonego, stanowiącej ciało tabularne wyk. hip. l. 268 ks. gr. gm. katast. Mikulińce współwłasność Maryi Kinasiewicz Julli Urbańskiej, Józefa Szkambaryi Michaliny Szkambary stanowiącej, przedsięwzięta zostanie w sądzie tut. dnia 9 marca 1891 o godz. 10 przed południem publiczna licytacya tej realności a to tylko wyżej ceny wywołania 1200 zł. aw. lub za takową.
Wadyum złożyć się mające wynosi 120 zł. aw,
Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny w sądzie tut. oglądnąć można.
C. k. Sąd powiatowy
Mikulińce, 22 listopada 1890.

Z. 9963 (790 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Marcina Nowaka w kwocie 80 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 9 marca i 13 kwietnia 1891 r. każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności wh. 62 Jana Radonia własnej.
Cena wywołania 1526 zł.
Wadyum 152 zł. 60 ct.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, dnia 14 listopada 1890.

L. 962 (821 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia dodatkowo do obwieszczenia w „Gazecie lwowskiej“ dnia 23, 24 i 25 stycznia 1891 nr. 17, 18 i 19 co do sprzedaży realności pod lk. 82 st. 114 now. w Samborze w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Sambora przeciw nieobjętej masie spadkowej Dominika Zbrożka i Karoliny Zbrożek pto 173 zł. 41 ct. z pn. umieszczonege, że sprzedaż ta w dniach 12 lutego i 19 marca 1891 odbędzie się w biórze 3 a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, na drugim terminie zaś nawet poniżej takowej, i że dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kurator w osobie adw. dr. Justyna Witza z zastępstwem przez adw. dr. Leona Witza.
Sambor, 3 lutego 1891.

L. 691 (822 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Somborze zawiadamia dodatkowo do obwieszczenia w „Gazecie lwowskiej“ dnia 23, 24 i 25 stycznia 1891 nr. 17, 18 i 19 co do sprzedaży realności lk. 111 w Samborze w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miata Sambora przeciw nieobjętej masie spadkowej Dominika Zbrożka i Karoliny Zbrożek pto 600 zł. zpn umieszczonego, że sprzedaż ta w dniach 12 lutego i 19 marca 1891 odbędzie się w biórze 3 a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, na drugim terminie zaś nawet poniżej tąkowej, i że dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kurator w osobie adw. dr. Justyna Witza z zastępstwem przez adw. dr. Leona Witza.
Sambor, 3 lutego 1891.

Konkursa.

L. 132 (745 3—3)
C. k. okręgowa Rada szkolna rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.
I. a) Przy 4 klasowej szkole męskiej w Nadwórnie posada nauczyciela religii obrz. gr. kat. z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 3 klasowej szkole żeńskiej z płacą 450 zł.
I. b) Przy 4 klasowej szkole męskiej w Nadwórnie posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.
II. Przy szkołach etatowych 1 klasowych z wolnem pomieszkaniem.
a) w Jabłonicy z płacą 295 zł. i dochodem z gruntu w kwocie 5 zł.
b) w Dobrotowie z płacą 297 zł. 81 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 2 zł. 19 ct. i
c) Majdanie średnim Glinkach z płacą 294 zł. 68 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 5 zł. 32 ct.
III. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Dorze, Fitkowie, Hwozdzie, Łojowie, Majdanie górnym, Mołodyłowie, Osławach czarnych, Potoku czarnym, Skopówce, Strupkowie, Tarnowicy leśnej, Weleśnicy, Wołosowie i Zielonie.
Należycie udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do 15 marca 1891.
Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
Nadwórna, dnia 31 stycznia 1891.

(714 3—3)
Celem rozdania zapomogi w rocznej kwocie 100 zł. aw. z Fundacyi śp. Marcelego Madyeskiego dla wdów i sierót po adwokatach który mieli siedzibę w okręgu lwowskiej Izby ogłasza się konkurs
Podania wnosić należy do dnia 28 lutego 1891.
Bliższych szczegółów udziela kancelarya Izby.
Lwów, 23 stycznia 1891
Z Wydziału Izby Adwokatów.

L. 1421 (807 1—3)
Niniejszem ogłasza si konkurs na posadę nauczyciela w c. k. gimnazyum w Bochni z kwalifikacyą do nauczania języka polskiego jako przedmiotu głównego, a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego.
Do tej posady przywiązani jest płaca etatowa w kwocie 1000 zł. z dodatkami w myśl ustawy z dnia 15 kwietnia 1873 i ustawy z dnia 9 kwietnia 1870.
Ubiegający się o tę posad winni wnieść podania, zaopatrzone we wzystkie dokumenta. w przepisanej drodze służbowej, najpóźniej do końca lutego br. do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 28 stycznia 1891.

Wyroki prasowe.

L. 2060 (808)
W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!
C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie atykułu umiszczenoho w czysli 3 czasopysy „Ruskoje Słowo“ z dnia 18 (30)sicznia 1891 pid napysom „szczomy zyskały w poslidnoj sejmowoj sesyi“ mistyt w sobi znamena prowyny z art. III. zak. z 17 grudnia 1862 r. 8 dn. z. der. z pod 1863 i z §. 302 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zarjadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.
W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.
Lwiw, dnia 4 lutoho 1891.

L. 2059 (811)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 u. pr. że treść pisma ulotnego pod napisem „1863“ nakładem J Głowackiego w drukarni W. A. Szyjkowskiego we Lwowie zawiera znamiona występku z §. 305 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 5 lutego 1890

Kuratele.

L. 1129 (761 2—3)
Karolina Felinska, wdowa po śp. Adamie Felinskim z Buczacza uznana została umysłowo chorą.
Kuratorem dla niej ustanowiono pana Romualda Gilewicza z Buczacza.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 22 stycznia 1891.

L. 13396 (774 2—3)
Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Podhajcach podaje się niniejszem do wiadomości, że Michał Chomycz, gospodarz z Łysej za umysłowo chorego uznanym został i że kurator jego jest Iwan Chomycz z Łysej.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Podhajce, 12 listopada 1890.

L. 9348 (755 2—3)
Anna Trembaczowa z Wadowic uznana została za marnotrawczynię.
Kuratorem dla niej ustanowiono Ignacego Woźniaka z Wadowic.
C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, dnia 31 grudnia 1890.

L. 9931 (798 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie uznał Tomka Bohonosiuka z Luczy marnotrawcą i ustanowił kuratorem Semena Jakowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 4 września 1890.

L. 14585 (792 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uznaje Ignacego Chmurę właściciela realności w Przemyślu umysłowo chorym i ustanawia dla niego kuratora w osobie Franciszka Chmury w Stanisławowie.
Przemyśl, 29 listopada 1890.

L. 6693 (779 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że Michał Litepło marnotrawnym uznany, któremu kuratora w osobie Wasyla Pardyszewskiego z Nowosiółek przednich nadano.
C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów, 13 września 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10655 (758 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia, że Ludwik Węgrzyn, Wincenty Węgrzyn i Franciszek Węgrzyn wnisł przeciw Janowi Węgrzynowie, Agnieszce Wojciechowskiej Walentemu Węgrzynowi i nieobjętej masie spadkowej Bronisława Węgrzyna pozew de praes 24 marca 1890 l. 10655 o zniesienie współwłasności realności lk. 23 w Górce Kościelnickiej, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 20 lutego 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Ponieważ pobyt pozwanego Walentego Węgrzyna jest niewiadomym, przeto na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszy sąd ustanowił kuratorem p ad. dr. Kazimierza Smolarskiego w Krakowie z którym wniesiony spór wddług ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Wymienionego niewiadomego pozwanego wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi udzielił informabyi do obrony ldb innego zastępcy sądowi podał gdyż z jego opóźnienia wynikające skutki musiałby sam sobie przypisać.

Kraków 3 kwietnia 1890.

L. 478 756 2—3

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mikulskiego, że przeciw niemu wytoczyła Agnieszka Słomczyńska skargę de praes 6 stycznia 1891 l. 478 o orzeczenie że moc egzekucyjna wyroku zdnia 28 kwietnia 1872 l. 2407 zgasła zpn. i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 lutego 1891 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Jana Mikulskiego aby na terminie albo osobiście stanął albo udzielił informacyi adw. dr. Ferdynandowi Wilkoszowi jako ustanowionemu dlań kuratorowi pod rygorem skutków prawnych lub też innego pełnomocnika w tej sprawie sądowi tut przedstawił.

Kraków. dnia 7 stycznia 1891.

L. 137 (772 2—3)

W sporze Jakuba Gworka pko Marcinowi Buśkowi którego miejsce pobytu nie znane pto 150 zł. ustanawia się dla tegoż pozwanego kuratorem dr. Ludwika Gąsiorowskiego adwokata w Oświęcimie i na pozew z 8 stycznia 1891 l. 137 wyznacza się termin na dzień 17 lutego b. r.

Oświęcim, dnia 8 stycznia 1891.

L. 3454 (785 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu hr. Stanisławowi Michałowskiemu, że przeciw niemu został dnia 27 grudnia 1890 do l. 55138 na rzecz lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 220 zł. aw. zpn.

Gdy miejsce pobytu hr. Stanisława Michałowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Ignacego Czemeryńskiego a tego zastępcą adw. dr. Stefana Fedaka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc hr. Stanisława Michałowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, 31 stycznia 1891.

L. 11680 (465 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Horbodyna powołanego na podstawie prawnego porządku dziedziczenia do spadku po zmarłej w dniu 27 lipca 1887 w Łopusznicy Annie Horbadyn z pozostawieniem kodycylu, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia zgłosił się w niniejszym Sądzie i wniósł oświadczenie do przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przyprowadzony z dziedzicami, zgłaszającymi się z kuratorem Hryciem Szczunietą dla niego ustanowionym.

Dobromil, dnia 28 listopada 1890.

L. 595 (499 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Luciliana Krynickiego wdraża postępowanie w celu umorzenia policy ubezpieczenia na życie na 5000 zł. opiewającej, dnia 18 lipca 1873 do P. N. 2103 przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na rzecz p. Luciliana Krynickiego wystawionej i wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu tej policy, aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej „Gazecie lwowskiej" tem pewniej okazał, ile że w razie przeciwnym za umorzoną i pozbawioną wszelkiej mocy uważaną będzie.

Kraków, dnia 9 stycznia 1890.

L. 750 (488 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence podaje do wiadomości że w spadku po śp. Prokopie Charuku w 31 stycznia 1888 w Chmielowej bez pozostawienia testamentu zmarłym, tegoż dzieci, Semen Charuk, Lukien Charuk, Pawło Charuk, Demien Charuk, Fedka Charuk i Jereny Klimkowicz konkurują, że miejsce pobytu spadkociercy Semena Charuka sądowi tut. wiadomym nie jest przeto wzywa się tegoż aby w przeciądu roku, od dnia edyktu do sądu tut się zgłosił i oświadczenie swe do spadku wniósł inaczej spadek tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dlań w osobie adw. dr. Białkowskiego w Horodence pertraktowanym będzie

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 20 stycznia 1891.

L. 9809 (794 1—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg. miej. w Jaśle zawiadamia Franciszka i Piotra Galiszewskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych że Józef Niemtus zaskarżył ich o 90 zł. aw. zyn. Do rozprawy sumarychnej wyrnaczono termin na dzień 3 Marca 1891 o godzinie 10 rano. Wzywa się obydwóch aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Gaszyńskiemu dla udzielili informacyi lub na terminie sami stanęli, inaczej bowiem z zaniedbania tego wymikłe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy diej del.

Jasło, dnia 12 listopada 1891.

L. 33281 (506)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółkowych firmy „Mydlnicka fabryka wapna i kamieniołomy Bracia Kamsler i M. Dembitzer" po niemiecku „Mydlniker Kalkfabrik und Steinbrüche Gebrüder Kamsler und M. Dembitzer" z tem, że

1) spólnikami jawnymi są Herman Kamsler, Jakób Kamsler i Maksymilian Dembitzer kupcy w Krakowie.

2) siedzibą spółki jest miasto Kraków.

3) spółka rozpoczęła swą działalność z dniem 1 września 1890.

4) dy zastępywania na zewnątrz spółki i podpisywania firmy spółki upoważnieni są łącznie dwaj z pomiędzy spólników, którzy firmę spółki w ten sposób podpisywać będą, że pod wyciśniętą stampilią firmę spółki początkową literą swego imienia i nazwisko swoje podpiszą.

Kraków, 12 grudnia 1890.

L. 17886 (436)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że zarządził wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Towarzystwo kredytowe w Zbarażu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką" „Creditverein in Zbaraž, registrirte Genossenschaft mit beschränkter fünffacher Haftung" a to na podstawie statutów z daty Zbaraż 18 listopada 1890 wedle których towarzystwo to ma swą siedzibę w Zbarażu czas trwania jest nieograniczony, przedmiotem takowego jest dostarczenie członkom swoim na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, w handlu, przemyśle lub rzemiośle, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z Izraela Perla w Zbarażu jako Dyrektora, Nathana Schutzmana w Zbarażu jako astępcy Dyrektora. Jakóba Schlossera jako kasyera i Józefa Reichmanna jako kontrolora, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, iż pod wyciśniętą stampilią umieszczą swe nazwiska, do ważności zobowiązania stowarzyszenia wystarczają jednak dwa podpisy którychkolwiek członków Dyrekcyi.

Ogłoszenia umieszczone być mają w jednym z dzienników lwowskich dziennie wychodzących.

Poręka każdego członka za zobowiązania stewarzyszenia jest ograniczona, aż do pięciokrotnej wysokości włożonej kwoty udziałowej.

Tarnopol, dnia 13 grudnia 1890.

L. 13028 (514 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Kopcia, że Maryanna Koń, Michał, Katarzyna, Antonina i Sebastyan Kopcie wynieśli przeciw niemu i innym pozew de paes 16 sierpnia 1890 l. 9307 o dopuszczenie restytucyi przez wprowadzenie nowego środka dowodowego w sporze ustnym tych samych powodów przeciw Maryannie Kopeć, Anieli. Janowi, i Franciszkowi Kopciom o uznanie własności i oddanie części parc. gr. 569/1 w Palikówce i że dla niego do zastępstwa w tym sporze kuratora w osobie adw. dr. Alsa w Rzeszowie ustanowiono i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał, lub, aby innego zastępcę ustanowił, gdyż skutki ztniedbania sam ponosić będzie.

Rzeszów, 30 grudnia 1890.

L. 33405 (501 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy w Krakowie wzywa niewiadomego posiadacza wekslu z daty Kraków 10 listopada 1874 na 450 złr. opiewającego, płatnego a vista wystawionego przez p. Antoniego Grossa przyjętego przez p. Michała Grossa a indosowanego przez p. Julię Giebuzińską na podstawie którego wydanym już został prawomocny nakaz zapłaty z 7 lipca 1876 l. 16667 aby weksel wymieniony w dniach 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w urzędowej Gazecie lwowskiej, Sądowi przedłożył po upływie bowiem tego czasu wszelkie prawa z wekslu tego za zgasłe i nieistniejące uważane będą.

Równocześnie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Grosa kuratorem adw. dr. Kirchmayera z substytucyą adw. dr, Szalaya

O tem zawiadamia kuranda edyktem.

Kraków, dnia 19 grudnia 1890.

L. 28340 (509)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Józef Jakober" przedsiębiorstwo budowli wodnych i konserwacyjnych na drogach państwowych w Bochni, której używać będzie Józef Jakober jako właściciel podpisując takową „Josef Jakober".

Kraków, dnia 31 października 1890.

L. 32069 (508)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółkowych firmy "Gebrüder Holzer wyrób giętych mebli w Krakowie z tem że:

1) jawnymi spólnikami są Adolf Holzer i Leon Holzer przemysłowcy w Krakowie przy ul. Skawińskiej pod l. 10 zamieszkali.

2) siedzibą spółki jest miasto Kraków.

3) spółka rozpoczęła swą działalność w kwietniu 1890.

4) każdy ze spólników uprawnionym jest do podpisywania firmy spółki, którą w ten sposób podpisywać będzie. że pod wyciśniętą stampilią firmy "Gebrüder Holzer" swoję imię i nazwisko podpisze.

Kraków, dnia 5 grudnia 1890.

L. 91 (566)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza. że zapisano do rejestru spółek handlowych firmę „Podolski dom bankowy i handlowy, spółkę do prowadzenia interesów handlowych, bankowych i komisowych w mieście Tarnopolu na spólny rachunek, dalej że innteres ten rozpoczęcie się od 15 stycznia 1891, spólnikami są Wołdzimierz hr. Baworowski i Juliusz Roguski w Tarnopolu zamieszkali, ktrórzy obydwaj będą przedstawiać tą spułkę i podpisywać pod stampilą firmy Podolski dom bankowy i komisowy wzeszcie że powołują sdólnik Władzimierz hr. Baworowski na zastępcę swego Włodzimierza Józefa d. i. Baworowskiego który jako prokurzysta z jego strony firmę podpisywać jest upoważniony, zas spólnik Juliusz Roguski na zastępcę swego Józefa Kurzweila który jako prokurzystą z jego strony firmę podpisywać będzie.

Tarnopol, dnia 3 stycznia 1891

L. 7111 (542 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznana Juliannę Szałajkową że celem doręczenia jej ts. uchwały z dnia 20 czerwca 1890 l. 4790 którą dozwolono na wpis Józefa i Domicelę małż Bielawskich za właścicieli parcel 793/1 i 1330/2 wyk. hip. l. 977 ks. gruntowej gminy Brzozów objętych, ustanowiony dla niej kuratora w osobie Emila Witkiewicza z Brzozowa i temuż kuratrowi rzeczoną uchwałę doręczono.

Brzozów, 26 sierpnia 1890.

L. 6928 (575 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia Antoninę z Dębińskich Albertowską, ze w sprawie egzekucyjnej Abrahama Sturma przeciw Antoninie Dembińskich Albertowskiej o 500 zpn. ustanowik dla niej kuratora ad adctum p. pr. Wiedigera adwokata w Jaśle.

Rzeczą jej jest albo osobiście w sądzie się zgłosić lub kuratorowi (potrzebne dowody ku obronie służące dostarczyć.

Jasło dnia 31 grudnia 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 531 (810 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady kontrolora oraz rachmistrza przy tutejszej kasie miejskiej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca rocznych 700 zł. aw. z 20 prc. dodatkiem aktywalnym z prawem do emerytury, według etatu emerytalnego przez Radę miejską uchwalić się mającego.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać iż nie przekroczyli 40 lat wieku, że posiadają praktyczne wykształcenie w zawodzie rachunkowym i państwowy egzamin rachunkowy, wreszcie znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, również wykazać należy dotychczasowe zatrudnienie i życie nieskazitelne.

Otrzymujący posadę winien złożyć kaucyę, jednorocznej płacy się równającą.

Posadę tę nadaje się na rok jeden prowizoryczne, poczem dopiero stabilizacya nastąpić może.

Podania należycie udokumentowane wnieść należy do tutejszego Magistratu do końca lutego br.

Z Magistratu miasta
Kołomyi, dnia 30 stycznia 1891.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.